Nr. 28. Środa, 5. Lutego 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Namiestnik przeniósł kancelistów policyjnych Władysława Lachnitta z Krakowa do Szczakowy i Włodzimierza Wizimirskiego ze Szczakowy do Podgórza.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 lutego b. r. do l. 12.741 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z dnia 3 lutego b. r. do l. 12.655 z zawiadomieniem o wzbronieniu przez węgierskie ministerstwo rolnictwa przywozu świń z politycznego powiatu Bohorodczany do Węgier — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lutego.

Wśród chaosu sprzecznych wiadomości trudno się zoryentować, czy znana nota rządu holenderskiego w sprawie rokowań pokojowych co do wojny boerskiej i dotychczas jeszcze nieznana a według jednych stanowczo odmowna, według drugich wymijająca, według jeszcze innych uprzejma odpowiedź rządu angielskiego, posunęły naprzód sprawę pokoju w Afryce południowej, czy też ją oddaliły? To ostatnie twierdzą nieprzejednane pisma angielskie i takież same źródła boerskie, — pierwsze argumentując tem, że Anglia może się wdać w układy pokojowe tylko pod warunkiem bezwzględnego uznania jej supremacyi ze strony Boerów, drugie naodwrót tem, że o wyrzeczeniu się niezawisłości ze strony Boerów nie było i nigdy nie będzie mogło być mowy. A jednak, sądząc rzeczy spokojnie, trudno przypuścić, by premier holenderski napróżno udawał się do Londynu w misyi politycznej i powróciwszy ztamtąd zgodził się na wysłanie noty, o której wiedziałby, że pozostanie niczem innem, jak tylko jednym więcej bezużytecznym i w gruncie rzeczy kompromitującym autorów swą bezużytecznością dokumentem, który archiwaryusze angielskiego Foreign Office złożą po prostu *ad acta* w fascykule sprawy wojny anglo-boerskiej. Trudno to przypuścić, i dlatego, nawet gdyby odpowiedź angielska opiewała istotnie odmownie, trzebaby mniemać, iż w sprawie tej wojny zanosi się przecież na jakiś zwrot stanowczy.

Wymiana not między Anglią a Holandyą nie jest zresztą jedynym objawem porozumiewania się między rządami obu państw: towarzyszą im ciągłe konferencye reprezentantów obu państw w Londynie i Hadze, a rząd holenderski wysłał nawet swego przedstawiciela znowu nad Tamizę. Mianowicie holenderski minister spraw zagranicznych br. Linden odbył w sobotę konferencyę z prezesem gabinetu Kuyperem, a następnie był na posłuchaniu u królowej Wilhelminy. Po audyencyi u królowej udał się do posła angielskiego i miał z nim dłuższą konferencyę. Pierwszy sekretarz poselstwa angielskiego Gover wyjechał w sobotę wieczorem do Londynu. Wczoraj znowu poseł angielski w Hadze Howard odbył dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych br. Linden i prezydentem ministrów dr. Kuyperem. Ponieważ przedmiotem tych rokowań nie mogła być treść odpowiedzi angielskiej, przeto widocznie odpowiedź ta nie jest tego rodzaju, aby zerwała dalsze układy, lecz przeciwnie stała się punktem wyjścia do dalszych rokowań.

Rząd holenderski otrzymał już odpowiedź angielską: wynika to z oświadczenia br. Linden, danego na wczorajszem posiedzeniu holenderskiej Izby deputowanych na zapytanie wystosowane w tej sprawie do rządu. Mianowicie minister oświadczył, że odwiedź Anglii na notę holenderską wręczono posłowi holenderskiemu w Londynie i że odpowiedź ta jest już w rękach rządu holenderskiego, — treści jej jednak rząd chwilowo nie może podać do wiadomości, gdyż rząd angielski wyraził życzenie, aby ogłoszenie jej nastąpiło równocześnie w Anglii i Holandyi. Rząd holenderski zamierza dzisiaj wieczorem ogłosić księgę żółtą w sprawie tych układów. Także w angielskiej Izbie gmin oświadczył wczoraj Balfour, że dziś wieczorem będzie ogłoszona treść noty holenderskiej i odpowiedzi na nią.

Według doniesień z Hagi, angielski poseł zawiadomił rząd holenderski, że Anglia absolutnie nie wda się nigdy w rokowania z Krügerem i Leydsem i że rokować może tylko z generałami, walczącymi w polu. Korespondent zaś dziennika *Daily Mail* donosi z Hagi, że rząd holenderski wierzy w skuteczność swego kroku, że obecnie zmienia swoją propozycyę i przedkłada ją Anglii z wszelkimi widokami powodzenia.

KORESPONDENCYE

Poznań, 2 lutego.

(Towarz. gospodarcze. — Związek ziemian. — Kółka rolnicze. — Nowe dwa polskie Towarzystwa. — Rocznica założenia Towarzystwa „Jutrzenka". — Sejmik gospodarczy i zebranie „Tow. naukowego" w Toruniu. — Nowa biblioteka im. cesarza Wilhelma. — Domy asbetowe dla oficerów.)

(x) Jedną z tych instytucyi do których całe tutejsze społeczeństwo polskie zwraca się w najzupełniejszem zaufaniem uważając ją za wielkiej doniosłości posterunek bytu narodowego jest Towarzystwo gospodarcze. Rozwija się ono i kwitnie pod kierownictwem niezmordowanego w pracy i poświęceniu dla dobra publicznego prezesa swego, Stanisława Żółtowskiego. Jak niegdyś dziad jego Andrzej hr. Zamoyski w Królestwie, tak on dziś krzewi niestrudzenie słowem i czynem hasło organicznej pracy w czem znajduje pomoc i poparcie ze strony szeregu dzielnych mężów, których zasługi na polu społecznej i ekonomicznej działalności ocenia jak na to zasługuje całe tutejsze społeczeństwo. Przed kilkoma dniami odbyło się walne zebranie tego Towarzystwa przy bardzo licznem udziale ziemian z całego Księstwa. Najpierw wysłuchano sprawozdania o działalności „Związku ziemian", która to instytucya ma zadanie niesienia pomocy zachwianym finansowo właścicielom, udzielania im rad, regulowania hipotek, i zadłużonych majątków, parcelowania części ich posiadłości, ustanawiania zdolnych administratorów i t. d. Sprawozdanie przekonywa, że Związek był bardzo czynnym i uratował kilkanaście majątków. Byłyby one albo upadły, albo przeszły w inne ręce. Tym sposobem Związek przyszedł w pomoc niejednej rodzinie polskiej, czy to przez częściową parcelacyę, czy też przez uregulowanie hipotek, lub ostatecznie przez oddanie administracyi w dobre ręce.

Związek, który przy zawiązaniu liczył około 200 członków, dzisiaj ma ich 320, jest dotychczas Spółką nie mającą żadnych praw sądowych — ponieważ zaś przy coraz więcej rozwijających się czynnościach chodzi o oparcie go na silnych podstawach, postanowiono utworzyć Spółkę z ograniczoną poręką, zapisaną w sądzie pod firmą „Związku Ziemian". Akcye opiewają na 1000 marek z wpłatą częściową tak dogodną, aby i włościanie i właściciele do Związku przystępować mogli.

Walnemu zebraniu przedłożono także sprawozdanie patrona p. Józefa Chłapowskiego o Kółkach rolniczych. W zeszłym roku liczba Kółek wynosiła 215, obecnie jest ich 230 z 8.000 członkami. Walnych zebrań powiatowych odbyło się 22 z ogólną liczbą uczestników 4.000. Majątku własnego posiadają Kółka tylko 9.000 marek, od którego odsetki bywają obracane na premiowanie wystaw.

---

19)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów").

III.

(Ciąg dalszy).

Baba udzieliła odpowiedzi z charakteryzującą ją flegmą. Topsy-Turvy silniej jeszcze mrugając oczami zwrócił się do swego zwierzchnika:

— Ona powiada, Monro, że jesteś parszywy, akrajski wieprz i że, gdy zdechniesz, psy, co cię zjedzą sparszywieją także. Ona powiada — mówił dalej, jakby recytując wyuczoną lekcyę — że jeżeli weźmiesz *pełno*, to możesz brać *tally* i pół za szylinga.

Po takiej wymianie not dyplomatycznych nastąpiło chwilowe milczenie.

Kalabarka zdawała się drzemać w dalszym ciągu; ale z pod przymkniętych powiek śledziła każdy ruch tej części zielonych dymek w różowe kwiatki, jaka mogła być dostępną dla jej ukrytej obserwacyi; Monro stał niepewny, miotany, pomiędzy chęcią sporządzenia natychmiastowej jajecznicy *au naturel* na zawoju upartej przekupki, a koniecznością kupna tej niezbędnej do dzisiejszej uczty przyprawy.

Ostatni wzgląd zwyciężył.

— Powiedz jej, żeby dostała dżygów na języku i żeby ją mrówki zjadły — rzekł w duchu pojednawczym. — Dam szylinga za dwa tally i pół.

Topsy-Turvy przełożył to na język eficki.

— Powiedz mu, żeby go febra czarnych wymiotów*) pożarła! Powiedz mu, że go pożre, jeżeli nie da szylinga za dwa tally! odpowiedziała baba sennym głosem.

Topsy-Turvy przełożył to na żargon.

— Kłamie! wykrzyknął Akrajczyk z nagłą, przesadną obawą, pomny, że ma do czynienia z czarownicą i trucicielką. I ty kłamiesz! Niech tak będzie. Pójdź, liczyć jaja.

Pochylił się nad jajami i w tej samej chwili, niby niechcący trącił i wywrócił koszyk z nićmi. Kłębki potoczyły się po pochyłości; baba raptem rozbudzona z przeraźliwym wrzaskiem i łajaniem rzuciła się je gonić; Topsy-Turvy z wielką gorliwością skoczył pomagać, a jako dobry syn wspomniawszy, że ma matkę szwaczkę i że nikomu nici nie mogą być tak przydatne, jak jej, zręcznie wsunął i ukrył kilka motków w fałdach *cloth'u*.

— *All right!* Topsy Turvy! zawołał z uznaniem Monro, a jednocześnie szeroką swą łapą chwycił jedną i drugą garść jaj i wpuścił je na dno kosza z wiktuałami, który Topsy-Turvy, postawił był przy macie.

— *All right!* Monro! — odkrzykną Topsy-Turvy, śmiejąc się jak szalony.

Wszystko to odbyło się z tą błyskawiczną, małpią szybkością, jaką murzyni potrafią w podobnych wypadkach rozwijać.

*) *Black-vomito-fever* — najzłośliwszy rodzaj febry na brzegu, bezwarunkowo śmiertelny. *(Przyp. aut.).*

W chwilę potem, trójka ta, w najlepszej zgodzie zajęta była układaniem jaj na kupki sapiąc jak miechy kowalskie: baba z zadyszania i gniewu, tamci dwaj z uciechy i śmiechu.

— Biorę *tally-tally* (sto) — rzekł Akrajczyk.

— Oęę! odgęgnęła z zadowoleniem przekupka i ułagodzona natychmiastowo. Tłustą, spotniałą ręką poklepała go po wełnistym zaroście.

— Idź się powieś, stara ścierko! krzyknął Monro, nierad z pieszczoty.

— Hę! Hę! Hę! śmiała się baba, z jakąś nieopisanie wstrętną, senną lubieżnością, kołysząc się na swym stołeczku i nie spostrzegając dotychczas swej podwójnej straty!

— Dobrze! mami! Dobrze, Monro! wrzeszczał Topsy-Turvy naprzemian w ojczystym języku i żargonem, ogarnięty szałem wesołości.

Targowemu temu epizodowi przyglądała się gromadka gapiów, która zwykle tworzyła się dokoła Monra i jego szapoklaka. Widzowie ci, nie troszczący się zgoła ani o jedną, ani o drugą ze stron interesowanych, przejmowali się do tego stopnia ich wrażeniami — przez ową siłę instynktowego naśladownictwa, które jest tak wybitną cechą czarnej rasy — że gdy Akrajczyk w pierwszym wybuchu oburzenia zaciskał pięści i wygrażał niemi flegmatycznej przekupce i oni zaciskali je także, wygrażając w powietrzu niewidzialnemu przeciwnikowi; a gdy baba z wrzaskiem rzuciła się na ratunek wysypanych kłębków i oni uderzyli w taki krzyk, jak gdyby działa im się wołająca o pomstę krzywda; teraz zaś patrząc na rozchichotane twarze aktorów tego widowiska, poczęli się śmiać gwałtownie podrygując i klaszcząc w ręce.

Ci, co umieli parę słów po angielsku, wrzeszczeli za Topsy-Turvym, „dobrze! Monro!"; inni po eficku: „dobrze! mami!"

A było coś tak żywiołowego w bezpośredniości wrażeń tych pierwotnych natur, że gdyby jaki myśliciel patrzył na to z boku, byłby się zadumał nad tem, jaka potęga tkwi w takim tłumie i jakich wielkich rzeczy dokonałby z nim ten, ktoby go umiał opanować i pokierować nim właściwie.

Myśliciela na targu w Duke Town nie było; bo go w ogóle zachodnia Afryka nie posiada, ale zapał otoczenia tak podniecająco oddziałał na Akrajczyka, że zapragnął olśnić je jeszcze bardziej.

Jaja już były w koszu; pieniądze zapłacone; szybko tedy zdjął szapoklak, spłaszczył go kułakiem, — przyczem twarze patrzących wykonały takie ruchy, jakby to one były ściągającymi się szapoklakami, — machnął nim kilkakrotnie w powietrzu; i raptownie wydął go przed samym nosem starej Kalabarki z owem pstryknięciem, które nie miało nic sobie równego.

— *Good-bye!* mami! — zapiszczał, komicznie zmienionym głosem, gdy baba cofnęła się zdumiona i wystraszona i omal nie wywróciła kozła wraz ze swoim stołeczkiem.

— *Good-bye!* mami! — zawtórował mu jeszcze cieniej Topsy-Turvy.

Poczem Monro dumnym ruchem umieścił na głowie szapoklak, a Topsy-Turvy kosz, i odeszli pyszni i uszczęśliwieni wśród nieopisanego entuzyazmu zgromadzenia.

(Ciąg dalszy **nastąpi**).

Sprawozdanie przechodząc do osiągniętych dotychczas przez „Kółka“ rezultatów, powiada: Uprawa roli jest we wszystkich Kółkach zupełnie racyonalna i poprawna. Dobór zboża do siewu także bardzo staranny. Kółka sprowadzają wspólnie nowe gatunki zboża i ulepszone gatunki ziemniaków, o ile okoliczne dominia im ich nie dostarczą. Niema Kółka, w któremby nie było rzędowych siewników, w jednych okolicach więcej, w innych mniej. Obchodzenie się z obornikiem także racyonalnie jest traktowane. Używanie sztucznych nawozów weszło już zupełnie w życie. Niema Kółka, w któremby gospodarze nie zakupili wspólnie lub każdy pojedyńczo znacznej ilości saletry, kainitu, superfosfatu i tomaszówki. O ile sprawdzić można, sprowadzono wspólnie 125.000 cent.

Rachunkowość dzięki tylokrotnym namowom i upomnieniom byłego patrona Jackowskiego tego roku znacznie postąpiła. Już około 2000 gospodarzy prowadzi książki gospodarcze. Asekuracya od ognia we większości Kółek już się kompletnie zaaklimatyzowała. Organ Kółek *Poradnik Gospodarski* liczy około 3000 odbiorców.

Walne zebranie przyjęło z zadowoleniem do wiadomości powyższe sprawozdanie świadczące, że instytucya „Kółek“ rozwija się prawidłowo i staje się coraz silniejszą warownią przeciw naporowi niemczyzny.

W ostatnim czasie zawiązały się w naszem mieście dwa Towarzystwa, mianowicie Towarzystwo pod nazwą „Znicz“, mające na celu kształcenie członków na prelegentów popularnych i zasilanie nimi Towarzystw, urządzających wykłady popularne tak w Poznaniu, jak i na prowincyi, oraz Towarzystwo muzyczne, które głównie ma zająć się założeniem dobrej orkiestry polskiej. Sprawa ta od lat kilkunastu stoi na porządku dziennym, ale dotychczas nie mogła wejść na pożądaną drogę. Czyniono już dawniej próby w tym kierunku, lecz bezskutecznie. Zadanie to tem pilniejsze, że dziś nie można korzystać w razie potrzeby z orkiestr wojskowych; prywatne zaś nie odpowiadają zawsze wymaganiom artystycznym. Członek dożywotni opłaca jednorazowo 50 marek, zwyczajny pojedyńczy 3 mrk., z rodziną 5 mrk., za co będzie mógł korzystać ze zniżonej ceny wstępu na koncerty i inne produkcye publiczne.

Dzisiaj obchodzi wieczornicą na sali Bazarowej Towarzystwo wstrzemięźliwości „Jutrzenka“ 12-letnią rocznicę swego założenia. Program wieczornicy jest wielce urozmaicony i zastosowany do zadania tego pożytecznego stowarzyszenia. Między innymi dr. Pomorski wygłosi odczyt z dziedziny hygieny, mający związek z nadużywaniem alkoholu.

„Jutrzenka“ ma na celu walkę przeciw pijaństwu i karciarstwu, które tyle dotkliwych zadały ran naszemu społeczeństwu. To też dziwić się należy, iż niedoznaje ona takiego poparcia ze strony zwłaszcza inteligencyi, na jakie istotnie zasługuje.

W dniach 4 i 5 b. m. odbędzie się w Toruniu doroczny sejmik gospodarczy na który oczekują licznego zjazdu nie tylko ziemian z Prus Królewskich, lecz także z Poznańskiego. Ze względu na smutne ogólne położenie, w jakiem znajduje się społeczeństwo polskie zaniechano tym razem urządzenia z okazyi zjazdu tradycyjnego balu.

W wigilię sejmiku, w poniedziałek dnia 3 b. m. odbędzie się na sali „Muzeum“ doroczne walne zgromadzenie jedynej w Prusiech Królewskich instytucyi naukowej t. j. „Towarzystwa Naukowego“, na które przybędzie także zasłużony prezes ks. profesor dr. Kujot. Na tem zgromadzeniu będą rozdane „Roczniki“ i „Wydawnictwa źródłowe“, które co tylko wyszły z pod prasy a zawierają bardzo zajmujący i obfity materyał.

Gmach nowej biblioteki niemieckiej w Poznaniu imienia cesarza Wilhelma, oraz uporządkowanie i katalogowanie książek, przeznaczonych do tej biblioteki, wreszcie wszelkie prace przygotowawcze już ukończone; książki w liczbie przeszło 120.000 tomów będą wiosną przesłane z Berlina do Poznania.

Domy asbestowe zbudowane będą we Wrześni dla oficerów batalionu, który przeniesiony tam zostanie z Poznania. Domów takich ma być dziewięć.

Z parlamentu francuskiego.

(Telegram)

Paryż, 4 lutego. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad [illegible] w sprawie uchwalenia [illegible] uroczystego przyjęcia [illegible] ostatniego jego po[illegible] posłów socyalistycz[illegible] niem swego stronnictwa prze[illegible] tego kredytu i przedłożył wnio[illegible], ganiący pokrywanie tych kosztów z podatków obywateli francuskich i potępiający to uprzedzające stanowisko rządu republikańskiego w obec autokratycznego władcy Rossyi.

Prezes gabinetu Waldeck-Rousseau oświadczył na to, że rząd mając opinię całego narodu za sobą, spełnił tylko obowiązek, żądając kredytu na wspomniany cel.

Socyalista Sembat twierdził, że są niektóre wątpliwości co do szczerości przyjaźni francusko-rossyjskiej i powiedział między innemi, że opróżnienie portu w Mitylene i odwołanie stamtąd eskadry francuskiej nastąpiło na wyraźny rozkaz Rossyi.

Minister spraw zagranicznych Delcassé woła, że to nieprawda, równie gorąco protestuje Waldeck-Rousseau.

Sembat twierdzi dalej, że „żółta księga“, która ma się wkrótce ukazać udowodni, iż rossyjski minister spraw zagranicznych Lambsdorff telegrafował do ambasadora rossyjskiego w Konstantynopolu Sinowiewa, polecając mu w tej depeszy wywarcie nacisku na reprezentanta Francyi w Konstantynopolu. Mówca dodaje, że sojusz z Rossyą nie przynosi Francyi żadnych korzyści nawet na polu handlowem i politycznem.

Minister spraw zagranicznych Delcassé wywodził z kolei, że było obowiązkiem rządu przyjąć godnie cara Mikołaja, że sojusz z Rossyą jest korzystnym i że wszyscy obywatele muszą współdziałać z rządem w utrzymaniu tego sojuszu.

W głosowaniu wniosek socyalistów odrzucono 496 głosami przeciw 46, poczem ustawę przyjęto 502 głosami przeciw 46.

KRONIKA

Lwów, 4 lutego.

— **Mianowanie.** Pełniącego prowizorycznie obowiązki zastępcy dyrektora krajowego biura kolejowego, p. Zygmunta Motylewskiego, zamianował Wydział krajowy stałym zastępcą dyrektora kraj. biura kolejowego.

— **Wykład habilitacyjny.** Wczoraj odbył się w Krakowie w *Collegium novum* wykład habilitacyjny dr. Emila Godlewskiego (jun.) na temat: „Nowsze zapatrywania na regeneracyę“.

— **Z Uniwersytetu.** P. Abraham Konnito, rodem z Rzeszowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Wiadomości osobiste.** Jan Zacharyasiewicz, nestor powieściopisarstwa polskiego, bawi w Krakowie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya stanisławowska obrz. gr. kat.: Ks. Michał Gułła zrzekł się urzędu dziekana kudryncieckiego i otrzymał list uznania i tytuł emeryt. dziekana, a administratorem tego dekanatu mianowany ks. [illegible] Hankiewicz z Uścia biskupiego.

Wezwany do kanonicznej instytucyi na [illegible]rówkę ks. Seweryn Szankowski, ekspozyt [illegible]kowiec.

Uwolnieni: ks. Maryan Szkirpan O. S. B. M. od administr. w Miłowcach i ks. Józef Sochor od pryw. wikaryatu w Koszyłowcach.

Wprowadzeni: ks. Sofron Jurewicz jako administr. Załucza nad Czeremoszem, ks. J. Modrycki O. S. B. M. jako administr. Miłowiec, nowoordynowany presbyter Taras Turczmanowicz jako pryw. wikary w Podłużu, Andrzej Fedyk jako pryw. wikary w Oleszy, Dym. Kurdydyk jako administr. w Dźwiniaczce i Jan Kupczyński jako pryw. wikary w Borszczowie.

Konsystorz odniósł się do Rządu o wyznaczenie dotacyi dla pryw. wikarych w Czernijewie, Lachowcach, Zwiniaczu i Krzywotułach.

Namiestnictwo wyznaczyło dotacyę dla czterech wikarych przy katedralnej cerkwi w Stanisławowie, a to: dla Eust. Szmerykowskiego 800 K., dla Włodz. Mikiceja i Jan. Bor[illegible]dajkiewicza po 700 K., a dla Wło[illegible] [illegible]kowskiego 600 K. i po 400 K. n[illegible] rocznie.

Presbyterat otrzymali ks.: [illegible]kiewicz, Jar. Lewicki, Jan [illegible] kowski i Mich. Strypko.

Reprezentantem gr. kat. obrzą[illegible] łomyjskiej okręgowej Radzie szkolnej [illegible]ny katecheta gimnazyalny ks. Antoni Wojciechowski.

Prowizorycznymi katechetami szkół ludowych mianowani ks.: Eust. Szmerykowski (żeńskiej) w Stanisławowie, Jan Kupczyński w Borszczowie i L. Korostil w Tłumaczu.

Uwolniony od konkurs. egzaminu ks. Mik. Semenów, doktorand teologii w Wiedniu.

Urlop dla poratowania zdrowia otrzymali księża: Al. Sabat z Riczki na jeden miesiąc i Antoni Podlaszecki ze Skowiatyna na dwa miesiące.

Dyecezya przemyska obrz. gr. kat. Presbyterzy przeznaczeni: Konstanty Polański na wikarego w Laszkach, Michał Tesla w Werchracie, On. Salamon na wikarego w Wróbliku król., Mikołaj Milanicz na administratora w Balicach, Józef Łysiak na wikarego w Hójczu, Rom. Steciw na wikarego w Czajkowicach, Sew. Ilnicki na wikarego w Dobrowlanach, Jakint Kiszakiewicz na spowiednika w Przemyślu.

W propozycyę przyjęci ks.: na Balice Teodor Kruszyński, Aleksander Kociuba, And. Benciw, Leon Nabak; na Krupiec: Jan Fedew, Włodzimierz Hornicki, Leon Salamon; na Nanowę: Artur Melnik, Włodzimierz Hukiewicz, Maks. Durkot.

Prezentę otrzymali ks.: Rom. Kopystiański na Puławy, Jul. Humecki na Lubelę, Włodz. Korytowski na Hłumczę, Michał Skrocki na Ustrzyki górne.

Do kanonicznej instytucyi zawezwani ks.: Stanisław Aleksiewicz na Batiatycze, Emil Minkowicz na Mchawę, Jan Zając na Chmiel, Baz. Ochnicz na Turzyńsko.

Kanoniczną instytucyę na Leszczowate otrzymał ks. Cyr. Pirożek.

Ordyn. delegatem do okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie mianowany ks. Jan Wojtowicz, scholastyk kapituły w Przemyślu; do okręg. rady szkolnej w Gorlicach ks. Klem. Kopystiański, adm. dek. biedzkiego i ordyn. komisarzem w sprawach serwitut.

Kanoniczną odznakę otrzymał ks. Włodzimierz Podoliński, paroch w Derewnie.

Uwolnienie od egzaminu konkursowego otrzymał ks. Grzegorz Moroz.

Namiestnictwo przedłużyło dotacyę z funduszu religijnego na dalszy jeden rok dla wikar. w Czarnej i Ryczyhowie.

— **Sprawa rozszerzenia gimnazyum w Stanisławowie.** Niektóre z dzienników kra[illegible]jowych powtórzyły za *Kuryerem Sta[illegible]wowskim* umi[illegible]szczoną w tem piśmie [illegible] tnich dniach [illegible] krajowa [illegible] skiego [illegible] dniec[illegible] kon[illegible] ma [illegible] [illegible] która [illegible] na dalsze [illegible] równorzędne z językiem wykładowym polskim.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 5 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. P. Kucera „Przyczyna i drogi szerzenia się gruźlicy (tuberkulosy)“.

---

38)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

(„Historya fermy afrykańskiej“ z angielskiego)

(Ciąg dalszy).

II.

Nowy dzierżawca Gregory Rose siedział w drzwiach swego nowego domostwa z założonemi rękami i kiwał nogą melancholijnie. Dom był mały, brzydki, kwadratowy, zbudowany z łat narzucanych gliną ze słomą zmieszaną, odległy o milę od fermy. Mury pokryte były pokładem brunatnego błota, a dwie szyby, w tem błocie wprawione, oznaczały okna. Z lewej strony znajdował się kraal dla owiec, z prawej, obszerny basen, w którym do tej pory było tylko suche błoto. W dali, kopje zakrywał fermę ciotki Sannie, nie przedstawiając sam w sobie nic godnego uwagi, co by mogło przerwać monotonię widoku.

Gregory Rose wzdychał głęboko i zdawał się pogrążony w wielkim smutku; oczy jego błądziły w kierunku kopje, a potem wracały do konewki mleka, stojącej obok niego i od czasu do czasu przenosiły się z pieszczotą na brunatnego kucyka, pasącego się o kilka kroków. Gregory Rose wzdychał z całej duszy....

Powstał nareszcie i poszedł do swego pokoju, którego ściany, wapnem bielone, pokryte były obrazkami, wyciętymi z illustrowanych dzienników. Łóżko stało w jednym kącie, na jednej ścianie wisiała strzelba i małe lusterko, a na środku stał stół i krzesło. Wszystko to skrupulatnie czyste i porządne. Młodzieniec, każdego poranku, zanim wyszedł z domu, mówił pacierz, słał łóżko, obmiatał stół, krzesło, fuzyę i obrazki.

Gregory wyjął swój zegarek z pod poduszki. Dopiero czwarta po południu! Potłumił w sobie gniewne wzruszenie, wsunął zegarek na miejsce i usiadł przy stole. Czwarta! Co miał robić w to upalne południe? Postanowił napisać do swojej siostry, Jeminy. Ta myśl przychodziła mu zazwyczaj wtedy, kiedy się nudził. Siostra była jego deską zbawienia; zapominał o niej chętnie, gdy się czuł szczęśliwy, ale wracał do niej w chwilach smutku lub złego humoru.

Wyjął papier i atrament. Papier był zaopatrzony w herb i dewizę, bo rodzina Rose od czasu, gdy się przenieśli do Transvaalu, przyszła do odkrycia, że pochodzi ze starożytnego rodu. Stary Rose, poczciwy sobie dzierżawca angielski, był w zupełnej nieświadomości swego szlachetnego pochodzenia, ale żona jego i córka znały je ze wszystkimi szczegółami. Byli w Anglii Rose, którzy posiadali park i wywodzili się od zwycięscy. To też Ferma Rose przekształciła się na Posiadłość Rose przez pamięć na park przodków i pretensya Rosów do szlacheckiego pochodzenia została całkowicie ustalona, — przynajmniej w ich pojęciu.

Gregory wziął więc piękną ćwiartkę papieru herbowego i zaczął pisać:

Poniedziałek po południu.

„Kochana moja Jemino“.

Potem spojrzał w lustro wiszące naprzeciwko, które odźwierciedlało jego wijące się w pukle włosy, ciemną brodę i oczy błękitne, bardzo omdlewające. Umoczył znowu pióro i pisał:

„Gdy patrzę w lusterko, wiszące przede mną, dziwię się widząc oblicze tak smutne, tak zmienione....“

Gregory zatrzymał się i zastanowił. Czy przypadkiem nie znajdą, że niegodnem jest mężczyzny przypatrywać się sobie w lustrze? Podarł ten list i zaczął pisać nowy:

Poniedziałek po południu.

„Kochana siostro.

„Upłynęło już sześć miesięcy, odkąd was porzuciłem i przyjechałem zamieszkać tutaj, a gdybyś mogła widzieć mnie teraz, nie poznałabyś mnie. Niestety! — nie jestem już tem, czem byłem.... Wiesz, Jemina, przez jakie próby przechodziłem od mojego dzieciństwa: wiesz, jaki byłem nieszczęśliwy w szkole, gdzie nauczyciel źle mnie traktował, a przecież byłem dobrym uczniem; wiesz, jaki ojciec był niesprawiedliwy względem mnie, zmuszając mnie do wyrzeczenia się karyery duchownego, do której miałem ochotę, wiesz ile walczyłem, ile cierpiałem w cichości, wiesz to wszystko, Jemino....

„Obecnie nowa troska na mnie spadła; jestem zakochany.

„Ona jest Angielką. Niewiem z jakiego powodu ojciec jej ożenił się z kobietą z Boerów. Imię jej zaczyna się na E. Kocham ją, odkąd tutaj przybyłem. Przez całe tygodnie nie mogłem jeść, ani pić, tytoń nie miał już żadnego powabu dla mnie; trudno mi było wysiedzieć pięć minut na jednem miejscu, a głowa mi pękała....

„Co wieczora chodzę do fermy po mleko dla siebie. Wczoraj, zaprosiła mnie na kawę; łyżeczka upadła na ziemię. Ona ją podniosła i gdy mi ją podawała, ręka jej dotknęła mojej; zadrżałem i zdawało mi się, że ona także zadrżała.... ale jednocześnie wszedł parobek fermy, wielki i ciężki chłopiec, śmieszny Niemiec, którego kręcone włosy spadają aż na plecy. Jest to służący ciotki Sannie, chłopiec bez żadnego wykształcenia, który nigdy do żadnej szkoły nie chodził. Wracał z sąsiedniej fermy, gdzie jeździł po barany. Gdy wszedł, ona mu rzekła: „Dobry wieczór, Waldo, czy chcesz kawy?“ — I pocałowała go!

„Przez całą noc te słowa: „Chcesz kawy?“ brzmiały mi w uszach. Gdy zdrzemnąłem się na moment zrywałem się w tej chwili jak z procy, aby usłyszeć znów ten frazes: „Dobry wieczór, Waldo, czy chcesz kawy?“

„Nie jadłem nic dzisiaj. Wieczorem, postanowiłem sobie, że ją zobaczę i pomówię z nią. Jeśli ona mnie odrzuci, zabiję się jutro. Jest tu obok wielka sadzawka; barany wypiły już większą połowę, ale jest jeszcze dosyć abym się utopił, szczególnie, jeżeli sobie przywiążę kamień do szyi.

„Mam do wyboru pomiędzy śmiercią a obłąkaniem. Nie mam już siły cierpieć i znosić podobne męczarnie. Jeżeli ten list będzie ostatnim, który otrzymasz odemnie, pomyśl serdecznie o swoim biednym bracie.

„Życie stało mi się ciężarem i postanowiłem z niem skończyć. Ona jest jedynem mojem pragnieniem i jedyną miłością mojej młodości: ona jest mojem słońcem i kwiatem, który Bóg zesłał, aby zakwitł na mojej drodze.

„Twój brat niepocieszony
„Gregory Nazianzen Rose.“

„*P. S.* — Powiedz mamie, żeby zapiekowała się mojemi szpinkami; zostawiłem je w szufladzie mojej tualety... Zabieram z sobą ten list na fermę. Jeżeli zagnę jeden rożek, to będzie miało znaczyć, że jestem przyjęty, a jeżeli nie, będziesz wiedziała, że już koniec z twoim bratem, którego serce złamano.

G. N. R.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Komitet balu prasy** urzędować będzie jutro w Kasynie miejskiem od godziny 12 w południe poczynając do samego wieczora. Tam należy się też zgłaszać po bilety i zaproszenia, których znaczna ilość, jak się okazuje z licznych reklamacyj, nie doszła rąk adresatów. Ponadto bilety sprzedaje księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

— **Niezwykle ożywiony i malowniczy widok** będą przedstawiały w niedzielę (d. 9 b. m.) sale Kasyna miejskiego. Kłębiący się i wirujący rój masek, piękne i fantastyczne kostiumy, różnobarwne domina, wieczorowe stroje pań, fraki i mundury — to wszystko obrzucone potokami światła, zmięszane razem, rozbawione, gwarne, przenoszące się swobodnie z miejsca na miejsce, z sali do sali, będzie tworzyło iście kalejdoskopowe obrazy, zmieniające się co chwila, a zawsze barwne i miłe dla oka.

Rozrzucony po salach szereg zgrabnych namiocików będzie nadawał całej zabawie oryginalną cechę kiermaszu. A w namiotach same atrakcye. Tu n. p. „Tajemnicze damy“ (jak zapewnia komitet — piękności lwowskie) zajmą się wróżbiarstwem. W innym namiocie uproszeni artyści-malarze urządzą miniaturową pracownię, w której na poczekaniu będą wykonywane szkicowe portrety i karykatury. Tam znów mistrz-fotograf zapomocą migawkowego aparatu będzie sporządzał zdjęcia grup i poszczególnych osób. W kilku namiotach uproszone panie zajmą się sprzedażą szampana, kwiatów, fotografij, kart pocztowych z widokami i innych drobiazgów.

Jak ze wszystkiego widać, bal maskowy w Kasynie miejskiem wspaniale ukoronuje tegoroczne lwowskie zapusty.

— **Ostatni wtorek** posiada w Kole literacko-artystycznem już ustaloną od szeregu lat sławę: zabawa pod sam koniec karnawału rozwija się tu z żywiołową siłą i pokrywa dobrem ostatniem wrażeniem wszelkie możliwe poprzednie braki. W roku bieżącym „ostatni wtorek“ urządzają wspólnemi siłami Koło literacko-artystyczne i Związek artystów i architektów, co stanowi tem większą rękojmię dobrej zabawy.

Wstęp dla członków obu Stowarzyszeń z ich najbliższemi rodzinami bezpłatny; wprowadzeni przez nich goście płacą po 3 K. od osoby.

Komitet zabawowy uprasza wszystkich uczestników wieczoru o wcześniejsze zapisywanie się do książki wieczorkowej u marszałka „Koła“.

— **Z Towarzystwa oświaty ludowej we Lwowie.** Wydział Towarzystwa założył w ostatnich miesiącach 25 nowych czytelni, z dawniejszych zaś 14 uzupełnił. Protektor Towarzystwa Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski złożył na cele Towarzystwa 200 koron. — Jako członkowie przystąpił: dr. Stanisław Krzyżanowski, Jadwiga Marsowa, Marya Zajączkowska, Roman Łabęcki, Rudolf Kurzbauer; oprócz dawniej wymienionych Rad powiatowych, przysłały teraz subwencye następujące: tłumacka (20 K.) i samborska (20 K.).

— **Ogólne zgromadzenie** Towarzystwa wzajemnej pomocy dzierżawców ziemskich odbędzie się we Lwowie (ul. Słowackiego l. 8) dnia 15 b. m. o godz. 10 przed południem.

— **Powszechną uwagę** przechodniów zwracały wczoraj po południu olbrzymie bloki różowego granitu, ciągnione na specyalnych wozach przez kilka par rosłych koni. Jest to surowy materyał, sprowadzany partyami przez pracownię kamieniarsko-rzeźbiarską p. Shimserowej dla granitowych części lwowskiej kolumny Mickiewicza, około polerowania których wspomniany zakład artystyczny już od pół roku z zapałem pracuje.

— **W sali** Towarzystwa pedagogicznego odbyło się wczoraj zgromadzenie, zwołane przez partyę robotniczą w sprawie wyborów do Rady miejskiej. Przewodniczyli pp.: Żelaszkiewicz Kornel i Schminda. Uczestników jawiło się około 400.

Na wstępie omawiał p. Hudec postulaty robotników, a mianowicie kwestyę przedsiębiorstw gminnych i aprowizacyi miasta. Mowca wyraził życzenie, aby pomyślała Rada o założeniu własnych przedsiębiorstw celem zapobieżenia dowolnej podwyżce cen mąki i pieczywa.

Następny mowca p. Hankiewicz podnosił sprawę szkolnictwa, płac nauczycielstwa i warunki hygieniczne szkół, tudzież domagał się zniesienia cenzury teatralnej i udostępnienia teatru dla szerokich mas robotniczych.

W końcu mówił p. Nacher o ubezpieczeniu robotników gminnych i o opiece nad ubogimi, poczem przedstawił szczegółowy program komunalny partyi robotniczej, na czele którego postawiono żądanie powszechnego prawa wyborczego do gminy.

Dla spóźnionej pory dalszy ciąg zgromadzenia odroczono.

— **Szynkarze tutejsi** odbyli wczoraj zgromadzenie w sprawie wyborów do Rady miejskiej, na którem uchwalono iść przy wyborach przeciw komitetowi miejskiemu i komitetowi z łona zboru izraelickiego.

— **Pogrzeb** ś. p. Janowej hr. Potockiej z Rymanowa odbył się wczoraj przedpołudniem. O godz. pół do 10 rano sprowadzono zwłoki do kościoła P. Maryi Magdaleny, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne, poczem po godz. 11 wyruszył ku cmentarzowi Łyczakowskiemu kondukt żałobny, który otwierali prebendaryusze Domu ubogich i sieroty, włościanie z dóbr rymanowskich z trzema wieńcami, a dalej szli OO. Bernardyni i mnóstwo kleru świeckiego. Za czterokonnym karawanem postępował zbolały małżonek, hr. Jan Potocki wraz z córeczką, wiele osób z rodziny, przyjaciół i znajomych. W oddaniu ostatniej posługi pełnej zacności ś. p. hr. Janowej Potockiej wzięli także udział JE.P. Namiestnik Leon hr. Piniński i P. Marszałek kraj. Andrzej hr. Potocki.

— **Ślub** panny Zofii Kłakówny, córki profesora gimnazyum, z p. Eugeniuszem Wiśniowieckim, starszym inspektorem podatkowym, odbył się w sobotę we Lwowie.

Ślub p. Ludwika Szczepańskiego, redaktora *Illustracyi Polskiej*, syna publicysty Alfreda i Heleny z Zieleniewskich z panną Lucyną Lubiszowską odbędzie się w Łodzi 8 bm.

— **Kradzież.** Dzisiaj pomiędzy godz. 11 a 12 w południe nieznani rzezimieszkowie dobrali się po rozbiciu dwóch zamków do położonego na frontowym parterze przy ul. Piekarskiej l. 41 mieszkania auskultanta sądowego p. Jana Zielonki i zrabowali całą garderobę, bieliznę, futro, obuwie i t. d. Jedna ze służących widziała o tej porze dwóch „porządnych“ panów, rozglądających się w sieni i jakiegoś chłopca czekającego na ulicy.

△ **Krwawa awantura.** W szynku przy ulicy Grodzickich l. 5 dwaj czeladnicy szewscy Gustaw Mazur i Karol Budziński tak silnie pobili szklankami wczoraj wieczorem po głowie stolarza Michała Harazdę, że dwie ciężkie rany opatrzyć mu musiało pogotowie stacyi ratunkowej. Awanturnicy po wybiciu szyb w oknie, zdołali zbiedz.

△ **Znikł bez śladu.** Waleryan Gąsiorowski, uczeń VI klasy wydziałowej, otrzymawszy świadectwo szkolne ze złą notą, znikł ze Lwowa.

Gąsiorowski jest blondynem, o piwnych oczach, szczupły; ubrany był w mundurek szkolny.

△ **Kobietę** nieznaną z nazwiska, którą dziś około godziny 9 rano znaleziono nieprzytomną w miejscu ustępowem w jednej z kamienic przy pl. Zbożowym, odstawiło pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Z fury, stojącej w ul. Kazimierzowskiej, skradziono handlarce Chaji Finkler tłumok z rozmaitemi częściami garderoby i kilkadziesiąt sztuk bielizny.

Na balu kostiumowym w Kasynie miejskiem zgubiła p. bar. W. broszkę złotą z brylantami, wartości 300 K.

W gmachu teatru hr. Skarbka skradziono z izby portyera futro baranie z lisim kołnierzem.

Aresztowano notowaną złodziejkę Julię Bachlej, która potrzebując paliwa, kradła materyał z ogrodzeń i parkanów właścicieli realności przy ul. Kościopalnej i Kordeckiego.

Torbę skórzaną, zawierającą rozmaite ważne dokumenta, wartości przeszło 400 koron, zgubił wczoraj Karol hr. D. w czasie jazdy z głównego dworca kolejowego do hotelu Georgea.

W Domu Narodnym zgubił dr. M. W. złoto-platynowany łańcuszek z wizerunkiem carowej Katarzyny wartości 100 koron.

Aresztowano dozorcę domu przy ul. Sykstuskiej l. 19, Jana Bednarskiego, w którego pomieszkaniu znaleziono rozmaite kosztowności podejrzanego pochodzenia i podrobiony klucz do kasy wertheimowskiej.

— **Konkurs na ołtarz.** Komitet parafialny w Zakopanem ogłasza konkurs na projekt wielkiego ołtarza do kościoła parafialnego w Zakopanem. W konkursie mogą wziąć udział tylko artyści krajowi. Pod względem stylu projektowanego ołtarza, zostawia się artystom swobodę, rozciągając ją także na zastosowanie motywów ludowych. Ołtarz ma być zaprojektowany tak, aby okna absydy nie zostały zasłonięte w całości i aby przejście po za menzą ołtarza było możliwem. Cena ołtarza, zaprojektoranego z drzewa lub kamienia nie powinna przenosić 10 tysięcy koron, wraz z przedstawieniem św. Rodziny, jako głównego motywu ołtarza, wykonanem jako obraz malowany, rzeźba pełna, lub płaskorzeźba. Projekty konkursowe należy nadesłać najdalej od dnia 1 maja b. r., do godziny 12 w południe, pod adresem Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie (plac Szczepański).

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwik Louis, majster kominiarski, przełożony korporacyi dla Galicyi i Bukowiny, w 58 roku życia;

Roman Kalita, kontrolor dóbr JE. Romana hr. Potockiego.

— **Wypadek na dzwonicy.** Z Krakowa telefonują nam: Wczoraj podczas dzwonienia na dzwonicy Zygmuntowskiej belki poruszające dzwon zawadziły, pędząc z góry, o uchyloną przypadkowo wielką okiennicę żelazną od strony miasta. Siła uderzenia była tak wielka, że belki są potrzaskane. Z dzwoniących nikt nie doznał uszkodzenia.

— **Z Krakowa** donoszą: Komisya budżetowa Rady miejskiej odbyła wczoraj drugie posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Friedleina; obradowano nad tytułem pierwszym preliminarza budżetowego, obejmującym „zarząd główny“. Następnie prowadzono dyskusyę nad zarezerwowanym działem tytułu 11 o dochodach teatru miejskiego. Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

— **Śmiertelny wypadek.** W sobotę w drodze do wsi Hermanów za Winnikami, przewrócił się wóz, na którym siedziało kilka osób. Jedna z tych osób padając, wyzionęła na miejscu ducha. Nieszczęśliwym tym był 52-letni włościanin Kozłowski z Hermanowa.

— **Długowieczność.** W Przemyślu zmarła w tych dniach wyrobnica Antonina Pakosz w 118 roku życia.

— **Teatr ludowy w Krakowie.** Architekt miejski J. Zawiejski ukończył już zupełnie projekt na zamierzoną budowę teatru ludowego w Krakowie. Projekt ten przedłożonym zostanie w najbliższych dniach komisyi wybranej *ad hoc*, składajacej się z radców Bartoszewicza, Beringera, Chylińskiego i Staniszewskiego. Projekt przyjdzie następnie pod obrady komisyi inwestycyjnej. Architekt miejski wykonywuje obecnie szczegółowy kosztorys tej budowy, aby i pod względem kosztów nie było żadnych wątpliwości.

— **Napad morderczy.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj o godzinie pół do 6 wieczorem odbyła się w klinice chirurgicznej konfrontacya fotografa Karola Hermensa, podejrzanego o zbrodnię w redakcyi *Ilustracyi Polskiej* z pokaleczonym stróżem, Kwiatkiem. Kwiatek rozpoznał w Hermensie tego, który się nań rzucił i usiłował spełnić kradzież w redakcyi. Cztery razy przedstawiono mu Hermensa w rozmaitych ubraniach, za każdym razem rozpoznał w nim zbrodniarza.

Dalsze śledztwo wykryło, że podane przez Hermensa *alibi* nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy, że mianowicie Hermens nie może wykazać, gdzie właściwie przebywał w czasie krytycznym, t. j. między godziną pół do 8 a pół do 9 wieczorem. Stwierdzono również szczegół, że Hermens dzień przedtem kręcił się koło lokalu redakcyi, a po spełnieniu zbrodni wybiegł i oparł się o bramę sąsiedniego domu, gdzie pozostała krwawa plama.

Hermensa wczoraj wieczorem odstawiono do aresztu śledczego.

— **Wypadek na ślizgawce.** Z Tarnowa donoszą: Na stawie w ogrodzie strzeleckim załamał się w niedzielę lód podczas ślizgawki. Kilkanaście osób wpadło w wodę i walczyło ze strasznem niebezpieczeństwem. Ratowano tonących, rzucając deski i pale. Zdołano wyratować wszystkich.

— **Tragedya małżeńska.** Ze Stanisławowa donoszą: Konduktor Marceli Jasiński, który usiłował zastrzelić swą żonę, a następnie siebie samego, ma się już o tyle dobrze, że można go było przewieść do więzienia śledczego tamtejszego sądu obwodowego. Żona Jasińskiego opuściła już także szpital.

— **Czworaki.** Z Gruszki, powiatu tłumackiego, donoszą do jednego z tutejszych pism popołudniowych, że tamtejsza włościanka. Marya Demianów, powiła czworaki, a to: trzech synów i córkę. Wszystkie czworo dzieci i matka znajdują się w zupełnem zdrowiu.

— **Pierwszy bal literacki**, urządzony w Warszawie w salonach „Filharmonii“, cieszył się niezwykłem powodzeniem, zajmując od razu naczelne miejsce w pośród zabaw karnawałowych. Salony przystrojono przepysznie, karnety i „Jednodniówka“ z autografami wybitniejszych pisarzy, zyskały ogólny poklask; z wierszy, umieszczonych tutaj, pierwszą nagrodę przyznały panie utworowi Or-Ota; z kolei najwięcej głosów zdobyli pp.: Kazimierz Gliński, Laskowski i Dębicki. Or-Ota uwieńczono więc uroczyście. Doskonałe są aforyzmy Henryka Sienkiewicza, Bogusławskiego, Tadeusza Korzona, Dygasińskiego, Teodora Jeske-Choińskiego i innych. Starsi i młodsi rycerze pióra walczyli tu o lepsze. Poloneza prowadził znakomity historyk Tadeusz Korzon, członek honorowy „Kasy literackiej“ z panią Wandą Ronikierową; za nim kroczył prezes „Kasy“ Jan Karłowicz z hr. Władysławową Tyszkiewiczową, oraz wiceprezes redaktor Libicki z ks. Michałową Woroniecką. Ochocza zabawa przeciągnęła się do rana.

— **Ciekawy proces.** Piąty wydział karny warszawskiego sądu okręgowego rozpoznawał tylokrotnie odraczaną sprawę p. Kazimierza Zalewskiego, redaktora *Wieku*, oskarżonego o potwarz w druku przez współwłaścicieli znanej firmy wydawniczej „Gebethner i Wolff“ w Warszawie.

Proces wynikł na tle polemiki, jaka wywiązała się na początku 1899 roku pomiędzy organami pp. Gebethnera i Wolffa a p. Zalewskim, *ex re* wydawnictwa *Wieku* p. t.: „Dzieje Polski ilustrowane“. Przybierając formę coraz ostrzejszą, polemika stawała się z każdym dniem głośniejszą i doprowadziła w końcu do sporu, rozstrzygniętego przez sąd okręgowy.

Chodziło tu oskarżającym o ogłoszone na szpaltach *Wieku* artykuły p. t.: „Ten drugi“ i „Jeszcze sztuczki kramarskie“, w których zarzucano znanej firmie księgarskiej, że drukowała pokryjomu dzieła różnych autorów w liczbie przewyższającej ilość umówionych egzemplarzy, że nadto po śmierci jednego z autorów sporządziła bez wiedzy jego spadkobierców drugie wydanie jego utworów.

P. Zalewski utrzymuje, iż pisał prawdę, a korzystając z przysługującego mu prawa, powołał się na cały szereg świadków, mających stwierdzić słuszność zarzutów, czynionych przezeń firmie „Gebethner i Wolff“; ta ostatnia, jako strona skarżąca, o wezwanie świadków nie prosiła, wezwano przeto tylko świadków, na których powołał się oskarżony: redaktorów: *Kuryera Warszawskiego* p. Antoniego Pietkiewicza, *Echa teatralnego* p. Aleksandra Rajchmana, *Muchy* p. Wł. Buchnera, *Sportu* p. Wacława Orłowskiego, *Roli* p. Jana Jeleńskiego i b. redaktora *Kuryera Warszawskiego* p. Fr. Olszewskiego, dalej prof. Henryka Struvego, Maryana Gawalewicza, Wacława Łosia, Władysława Zagórskiego, Jana Fiszera i Antoniego Jędrzejewskiego.

Pierwszy zeznawał prof. Struve, że firma protegowała więcej swoje wydawnictwa, aniżeli cudze. Drugi świadek redaktor Aleksander Rajchman zeznał, że firma prowadziła interesa prawidłowo, była w nich tylko nieco twardą.

Inni świadkowie zeznawali również na korzyść firmy Gebethnera i Wolffa lub poprzestawali na mówiących niewiele ogólnikach. W obec czego adwokat Kijeński domaga się ukarania redaktora Zalewskiego za potwarz, popełnioną drukiem.

Rozprawa trwa dalej.

Notatki literacko-artystyczne.

Ksawery Pilatti. Smutna nadeszła wiadomość z Zakopanego: umarł tam znany zaszczytnie artysta-malarz i rysownik K. Pilatti.

Zmarły urodził się w Warszawie w 1843 roku. Pierwsze wykształcenie artystyczne pobierał w b. Szkole sztuk pięknych, poczem na dalsze studya udał się do Monachium, gdzie za prace akademickie uzyskał medal bronzowy. Powróciwszy do kraju poświęcił się malarstwu rodzajowemu i rozwinął ruchliwą działalność na polu ilustracyjnem, zasilając swojimi rysunkami *Tygodnik ilustrowany*, *Kłosy*, *Tygodnik powszechny* i *Biesiadę literacką*, oraz wydawnictwa naukowe dla młodzieży.

Z tej doby pochodzą typy ludowe, sceny rodzajowe, jak: „Przy pracy“, „Znużenie“, oraz mnóstwo rysunków, odtwarzających chwilę bieżącą.

Dalszą działalność artystyczną ś. p. Pilatti poświęcił prawie wyłącznie malarstwu religijnemu. W tym kierunku malował wiele i sumiennie, obdarzając kościoły prowincyonalne pięknemi dziełami swojego pędzla. Ostatnio na wystawie Salonu artystycznego widzieliśmy udatnie przez niego wykonaną kopię obrazu Poussina „Wieczerza Pańska“, znajdującego się w katedrze kieleckiej.

Nieboszczyk był bratem znakomitego batalisty, Henryka Pilattego, a ojcem znanego już także z prac artysty-malarza.

Ś. p. Ksawery Pilatti był sztuce szczerze oddany i pomimo twardej drogi życia, nigdy nie odstępował od ideałów, którym od młodości hołdował.

Koncert Franciszka Ondřička. P. Ondřiček należy z dawna do pierwszorzędnych skrzypków-wirtuozów, imię jego znanem jest wszędzie, gdzie tylko wysłannicy sztuki zbierają laury i pieniądze. U nas nie występował artysta już dosyć dawno, niekorzystnej więc chyba porze przypisać należy, że koncert jego nie zainteresował publiczności do tego stopnia, jak się tego spodziewać należało.

Ale i między pierwszorzędnymi są jeszcze różnice: Sarasate nie był Joachimem, a Hubermann nie jest Burmestrem. Co do Ondřička posiada on dwa zwłaszcza przymioty w bardzo wysokim stopniu: technikę i piękny, poetyczny ton. Wielkim wszakże ten ton nie jest, a i całą grę nazwałbym także bardziej poetyczną aniżeli wielką. Sposobności zresztą do tej wielkiej, szerokiej gry, co uwydatnia na całość, a nie tylko szczegóły, sam koncertant szukał nie wiele. Na programie znajdowała się z tego rodzaju właściwie tylko jedna kompozycya: nieśmiertelna „Ciaconna“ Bacha. Zapewne, że graną była pewnie i pięknie, ale, by pominąć już Joachima, któremu w wykonaniu jej jeszcze nikt nie dorównał, nie jest to ta Ciaconna, którą daje nam dzisiaj jeszcze Burmester. Nawet Petrehnikowa Ciaconnę ja osobiście stawiam stanowczo wyżej.

Pretensyę do klasycyzmu ma oczywiście także koncert skrzypcowy Saint-Saënsa. Nie znaliśmy go dotychczas, ale zdaje mi się, że nie zgrzeszę, twierdząc, iż nic na tem nie stracilišmy. Rzecz jest, nie obwijając w bawełnę, nudna, a niektóre efekta wirtuozowskie, jak n. p. zakończenie drugiej części, całym szeregiem flageoletów (nie wiem zresztą, czy przez kompozytora nakazanych, czy przez wirtuoza obmyślanych) do uszlachetnienia tej najładniejszej jeszcze części koncertu wcale się nie przyczynia. Ze słynnymi koncertami fortepianowymi tego samego kompozytora nie wytrzymuje dzieło to żadnego porównania.

Z własnych kompozycyj odegrał p. Ondřiček nokturna i tarantellę. Pierwszy jest może trochę przewlekłym, ale w pomyśle ładnym i nastrojowym. Tarantella zdaje mi się natomiast bez wszelkiej kompozytorskiej wartości, jest to wyłącznie etuda dla dobrego wirtuoza.

W koncercie wziął udział p. Roderyk Bars, pianista. Jest to nietylko doskonały akompaniator — chociaż taki akompaniamet jest także rzeczą artystyczną — ale i wyborny artysta. Publiczność darzyła go oklaskami w tej

samej mierze co koncertanta, zasłużył też na to w zupełności pięknem oddaniem utworów Schumanna, Chopina i Beethovena.

Seweryn Berson.

Z Krakowa nam donoszą. Jedną z najbliższych nowości w tearze naszym będzie sztuka pani Gabryeli Zapolskiej-Janowskiej p. t. „Tresowane dusze". Ci, co mieli sposobność poznać treść sztuki, zapewniają, że napisana jest ze zwykłym tej autorce talentem, z szerokim rozmachem i silnie.

Ks. Adamski: „Chrystus Bóg". Warszawa 1902.

Do pracy tej natchnęła autora encyklika Leona XIII, wydana u schyłku zeszłego wieku p. t.: „Chrystus Zbawiciel świata". Z wielką siłą i przekonaniem przedstawia ks. Adamski Bóstwo Chrystusa, zwalczając skutecznie błędy i niewiarę, przebijającą się z pism wszelkiego odcienia Renanów.

Opisując barwnie przeszłość wielkiego Rzymu, wprowadza uczonego niedowiarka do bazyliki św. Piotra, gdzie odbywa się właśnie uroczysta procesya Bożego Ciała z liczną asystencyą przedstawicieli obu półkul świata, którzy oddają pokłon Chrystusowi w eucharystycznych osłonach.

„I pomyślał sobie ten uczony, że to nie od dziś ani od wczoraj Chrystus ukrzyżowany zdobył sobie hołdy ludów najoświeceńszych, że od 19 wieków myśl o Nim porusza ludzkością.... świat podzielił się na dwa obozy: jeden twierdzi, że Chrystus jest Bogiem, drugi temu przeczy.... i pytał co za przyczyna przeobrażenia ludzkości, czyli innemi słowy czy Chrystus jest Bogiem?"

Rozwiązanie tego arcyważnego zagadnienia znajdujemy — według słów autora — w świadectwie, jakie Chrystus Sam daje o Sobie; w dowodach, którymi stwierdza to swoje świadectwo i w sposobie, jakim zniewala świat do wierzenia w Swoje Bóstwo.

W rozdziale I analizuje autor to pierwsze twierdzenie „że Chrystus daje Sobie świadectwo", mówiąc, że kto tylko spokojnie i bez uprzedzenia zastanowi się nad nim, musi w swoim zdrowym umyśle znaleźć odpowiedź Piotrowa: „Zaiste Tyś jest Chrystus Syn Boga Żywego". — Dalej zbija ks. Adamski twierdzenie, jakoby Chrystus przywłaszczył sobie atrybuty Boże i w następstwie domagał się kultu Boskiego, przedstawiając następnie to głębokie, z wiary wypływające opanowanie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości przez naukę Chrystusa, która istnieć zawsze będzie aż do skończenia świata.

W II rozdziale przystępuje do właściwych dowodów Bóstwa Chrystusowego. Czerpie je: z postaci Chrystusowej, z Jego charakteru, cudów, proroctw; następnie zastanawia się nad powagą Ewangelii; przedstawia Boskość dzieła Chrystusowego — Kościół i kończy swe dowody analizą mowy Chrystusowej na górze.

Kiedy człowiek genialny staje przed ludźmi z urokiem widocznej świętości i niezaprzeczonego geniuszu i mówi im: „jam Bóg wasz!" rozum ludzki odpowiada: „dowiedź twierdzenia twego!"

Już sama nadziemska postać Chrystusa zarysowana w Ewangelii, odsłania w Nim istotę nadludzką — Boga!

Każdego genialnego męża można scharakteryzować, bo każdy nosi jakieś wybitne piętno, Chrystus pozostaje jednak nieuchwytnym ideałem, dlatego, że właściwie mówiąc nie dostaje Mu wybitnych cech moralnej fizyonomii człowieka, bo — wszystko w Nim jest nieskończone. Dalej zaznacza, że w Chrystusie nie było cech specyficznych swej rasy, ani swego czasu. „Boskość Chrystusa rozsadza istotnie formy ludzkie i przebija wyraźnie w każdym szczególe Ewangelii". Tak więc sama już postać Chrystusa jest niezbitym Jego Bóstwa dowodem. Słowami świeżo wypowiedzianymi przez prof. Harnacka, myśl tę potwierdza. Dalej wykazuje Bóstwo Chrystusowe rozpromienione w Jego cudach i Jego proroctwach.

„W cudach Chrystus objawia się jako Pan i Twórca fizycznego świata; w proroctwach występuje jako Władca świata duchowego. Chrystus nie tylko czyni cuda w wielkim stylu, ale Jego cudotwórczość posiada wyłączne znamię zdradzające Boga w osłonach natury ludzkiej". „Ktokolwiek — mówi autor — z genialnym św. Tomaszem wmyśli się głębiej w doskonałość tych cudów, w sposób ich wykonania i w cel, dla którego Chrystus je spełnia, musi w nich uznać Boga, Stwórcę".

Ale zachodzi pytanie, „czy Ewangeliści wszystkiego nie zmyślili, czy to wszystko jest prawdą, co o Mistrzu Swym pisali".

Nasuwający się ten zarzut zbija autor kilku silnymi dowodami. „Tylko Bóg mógł natchnąć ich pisarzy, Bóg jest autorem Ewangelii, jak Bóg Chrystus jest ich bohaterem".

Następnie przechodzi ks. A. do wykazania Bóstwa Chrystusowego z moralnych Jego cudów czyli proroctw i z tego zawsze żywego dowodu Jego Boskości, jakim jest Kościół katolicki.

Nareszcie wykazuje Boskość Chrystusa z mowy Jego, wypowiedzianej na górze, a mianowicie: z jej zdumiewających skutków. Dowód ten tak potężnie bije w oczy, że ten jeden wystarczyłby na wykazanie prawdy tego twierdzenia.

W III rozdziale zastanawia się autor nad sposobem, w jaki Chrystus zniewala świat do wierzenia w Swe Bóstwo. Wskazuje nasamprzód na wyłączne znamię powodzenia Chrystusowego, że działa bez czynników naturalnych, po śmierci przez drugich. Przenosi on czytelnika na sam początek ery chrześcijańskiej i w wielkich rysach kreśli rozwój moralny Chrystyanizmu i trudności piętrzące się przed Apostołami.

Następnie przechodzi do rzekomo ułatwiających przyczyn rozkrzewienia Chrystyanizmu i wykazuje ich niedostateczność. Nakoniec streszcza poprzednie uwagi, w których wykazuje, jak Chrystus żyje po dziś dzień wśród wiernych i wśród wrogów swoich. Z zasadniczego tego dogmatu wyprowadza praktyczne wnioski: nie można być obojętnym wobec Boga-Chrystusa; *credo* musi mieć swój wyraz praktyczny w czynie; kwestya religii Kościoła na zawsze jest rozstrzygniętą; wpływ Chrystusa na życie jednostki i społeczeństw jest niezbędny. I dlatego Leon XIII we wspomnianej encyklice usiłuje w dobie obecnej zbliżyć ludzkość do Chrystusa i wystawić ją na zbawcze działanie Jego łaski. Chrystus bowiem jako Bóg jest: „Prawdą, Drogą i Żywotem".

Prawdą dla umysłu, który bez zastrzeżeń poddać się winien dogmatom, jakie Chrystus objawił ludzkości, a na których straży postawił swój Kościół.

Drogą dla woli i serca przez przykazania swoje wedle tego, co Sam powiedział: „Jeśli chcesz wnijść do żywota, chowaj przykazania!" Ktokolwiek usuwa wolę i serce z pod zakonu Chrystusowego i z pod namiestniczej Jego władzy w Kościele, ten tem samem wyklucza się od zbawienia.

Żywotem jest przez kult, jakiego się od nas domaga: „Ten jest żywot wieczny, aby poznali (czcili) Ciebie Samego, Boga prawdziwego i któregoś posłał Jezusa Chrystusa". *D.*

Nowa sztuka Sudermanna. W Berlinie na scenie teatru Niemieckiego przedstawiono dnia 1 b. m. po raz pierwszy nowy 5-aktowy dramat Sudermanna p. t.: „Niech żyje życie". Rzecz dzieje się w Berlinie w sferach polityczno-parlamentarnych w ostatnich latach ubiegłego stulecia. Konflikt rozwija się na tle sprzeczności między stosunkami prywatnymi a publiczną działalnością jednego z wybitnych reprezentantów pruskiej partyi konserwatywnej. Osnowa sztuki przypomina bardzo wyraźnie pewne znane wypadki z niedawnych czasów, co wpłynęło na sensacyjność sztuki; jednakże pewną część publiczności raziły brutalne, choć z wielkim wyrafinowaniem wywołane efekty. Po każdym akcie słychać było nie tylko gromkie oklaski, ale i sykania. Na ogół sukces był wielki.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek „Trubadur", opera w 5 aktach Verdiego. Gościnny występ E. Guszalewicza i występ Wandy Otto.

We środę po raz trzeci „Tamten", sztuka w 5 aktach J. Maskoffa.

We czwartek, po raz pierwszy „Latający Holender", romantyczna opera w 3 aktach, słowa i muzyka R. Wagnera.

Główne partye wykonają panie: Ruszkowska, Kasprowiczowa; pp.: Guszalewicz (występ gościnny), Szymański, Jeromin, Drzewiecki. — Wielka nowa wystawa.

W piątek po raz pierwszy „Sprawa", sztuka w 5 aktach Suchowo-Kobylina, przekład J. N. Popławskiego.

Główne role wykonają panie Gostyńska i Nałęczówna, oraz pp.: Kamiński, Roman, Popławski, Antoniewski, Feldman, Kliszewski, Stanisławski, Kuncewicz, Kwiatkiewicz, Wysocki, Kosiński i inni.

W sobotę po raz drugi „Latający Holender", romantyczna opera w 3 aktach, słowa i muzyka Ryszarda Wagnera.

Z Izby sądowej.

(Skrytobójcze morderstwo).

Lwów, 4 lutego.

Przed tutejszym trybunałem sędziów przysięgłych toczyła się wczoraj karna rozprawa pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Dzierzyńskiego przeciw Piotrowi Marcherkowi, rolnikowi z Dzikowa starego koło Lwowa, oskarżonemu o skrytobójcze morderstwo.

Oskarżony Marcherek utrzymywał przez dłuższy czas stosunek z żoną rolnika Stefana Broszczki. Stosunek ten z czasem stał się tak poufałym, że Marcherek postanowił Broszczkę sprzątnąć ze świata, by mógł następnie żonę jego poślubić.

Zamiar ten wykonał w nocy z 8 na 9 sierpnia. Ukradkiem dostał się do chaty Broszczki, tam go zadusił i następnie powiesił.

Świadków czynu wprawdzie nie było, ale widziano Marcherka, jak wyszedł z chaty, a na płótniance jego zauważono 13 plam, pochodzących z krwi ludzkiej.

Po przeprowadzonej rozprawie przysięgli potwierdzili dwunastoma głosami pytanie co do zbrodni skrytobójczego morderstwa, poczem trybunał wydał wyrok, zasadzający Marcherka na karę śmierci przez powieszenie.

(Podpalenie).

Przed trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Swaryczewskiego rozprawa karna przeciw 74-letniej gospodyni gruntowej Łańce Mączuk, wdowie, matce trojga dzieci o zbrodnię podpalenia.

Prokuratorya panstwa oskarża Mączukową o wzniecenie w gminie Koszelowie pożarów w dniach 18 stycznia 1895, 29 czerwca 1899 i 27 października 1901, w skutek ktorych tamtejsi włościanie ponieśli szkodę na przeszło 6000 koron.

Oskarżona przyznała się do winy.

Wyrok zapadnie wieczorem.

Kraków, 4 lutego. *(Tel. pryw.)*. Kadencya sądów przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rano rozprawą przeciw Janowi Sikorze o zbrodnię morderstwa, spełnionego na niejakiej Chachence, którą obwiniony z zemsty tak pobił, że w dwa dni zmarła. Sekcya wykazała była dwukrotne pęknięcie śledziony i kilka ciężkich ran nożem. Stało się to we wrześniu r. z. Obwiniony wypierał się winy, twierdząc, że tylko kilka razy ją uderzył.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytania tak co do morderstwa jak i co do zabójstwa, a potwierdzili tylko pytanie co do lekkiego uszkodzenia ciała. Trybunał skazał Sikorę na 3 miesiące aresztu.

Kraków, 4 lutego. *(Tel. pryw.)*. Dziś rano przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się ponowna rozprawa przeciw Ignacemu Jędrzejowskiemu z Królestwa polskiego. Popełnił on różne zbrodnie w Królestwie, zkąd pochodzi. Gdy postawiono go przed sąd w Warszawie, lekarze tamtejsi orzekli, że jest on moralnie zwyrodniały i na podstawie orzeczenia lekarskiego umieszczono Jędrzejowskiego w zakładzie obłąkanych w Tworkach. Ztamtąd zdołał on uciec do Galicyi. Tu popełnił zbrodnię kradzieży i zbrodnię morderstwa dla rabunku na nieznanej kobiecie, zdążającej do Kalwaryi, którą Jędrzejowski podjął się przeprowadzić przez granicę a prowadząc ją, napadł na nią, udusił i obrabował z pieniędzy. Dr. prof. Wachholz i dr. Żuławski uznali go tylko za zepsutego pod względem etycznym przez otoczenie, zresztą za umysłowo zdrowego. Z powodu sprzeczności w opinii tutejszych lekarzy z opinią warszawskich zażądał obrońca Lewicki podczas pierwszej rozprawy w kwietniu z. r. zasięgnięcia opinii fakultetu wiedeńskiego. Trybunał odrzucił to żądanie a Jędrzejowskiego skazano za morderstwo i kradzież na śmierć przez powieszenie. Przysięgli zaprzeczyli 5 głosami, jakoby obwiniony podczas spełnienia zbrodni nie był w pełnem posiadaniu rozumu.

Obrońca Lewicki wniósł zażalenie nieważności. Najwyższy trybunał zażądał orzeczenia lekarskiego wydziału wiedeńskiego, a wydział ten przechylił się na stronę opinii lekarzy warszawskich. Najwyższy trybunał zniósł tedy wyrok pierwszy i zarządził ponowną rozprawę, która się dziś tutaj rozpoczęła. Jędrzejowski tłómaczy się dziś, że nic nie wie i nic nie pamięta, zachowuje się zupełnie inaczej niż podczas pierwszej rozprawy, kiedy to opowiadał wszystkie szczegóły, stojące w związku z zarzuconemi mu zbrodniami. Odczytano dziś opinie lekarzy warszawskich, krakowskich i fakultetu wiedeńskiego. Przysięgłym postawione będzie pytanie, czy Jędrzejowski w chwili spełnienia zbrodni był w pełnem posiadaniu rozumu. Wyrok zapadnie po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank austro-węgierski. Z Wiednia telegrafują: Sprawozdanie odczytane na wczorajszem walnem zgromadzeniu Banku austro-węgierskiego zaznacza, że w ostatnim roku założono cztery nowe filie austryackie i trzy węgierskie. Filia w Drohobyczu prawdopodobnie jeszcze w pierwszej połowie bieżącego roku wejdzie w życie. Następnie sprawozdanie stwierdza, że z powodu ogólnej depresyi finansowej, mimo pomyślnego stanu pieniężnego, interesy eskontowe były o 38·4 milionów koron mniejsze niż w roku poprzednim. W końcu wspomina sprawozdanie o dalszej akcyi, dokonanej na polu reformy walutowej i zaznacza, że efektywny stan złota, będącego w posiadaniu Banku, zwiększył się o 196·5 milionów koron. Walne zgromadzenie Banku austro-węgierkiego przyjęło jednomyślnie powyższe sprawozdanie oraz wniosek rady nadzorczej o ustanowienie dywidendy w kwocie 68 koron. Radzie nadzorczej udzielono absolutoryum.

W ciągu dyskusyi zabierał głos gubernator dr. Biliński, który wystąpił przeciw wielokrotnie podnoszonemu błędnemu zapatrywaniu, jakoby kierownictwo Banku faworyzowało kraje Korony węgierskiej lub pewne kraje przedlitawskie. Co się tyczy kredytu hipotecznego, to w tym dziale rada generalna nie posiada wpływu, bo kredyt ten podlega osobnemu komitetowi hipotecznemu, złożonemu z godnych zaufania mężów. W obec zarzutów, jakoby Czechy i Dolna Austrya były pod tym względem upośledzone, natomiast Węgry i Galicya otrzymywały więcej pieniędzy, to należy stwierdzić, że z Czech żadne a z Dolnej Austryi prawie żadne nie wpłynęły podania o hipoteczne pożyczki. Następnie omawiał gubernator obszernie stosunki eskontowe.

Wołyńska wystawa rolniczo-przemysłowa, z oddziałami rzemieślniczym i przemysłu domowego włościańskiego, ma się odbyć w r. b. w Żytomierzu. Urządzeniem wystawy zajmuje się miejscowe Towarzystwo techniczne.

Losowanie. Z Konstantynopola donoszą; Przy ciągnieniu losów tureckich, główna wygrana w kwocie 300.000 koron padła na nr. 1,132.513, druga wygrana 250.000 koron padła na nr. 1,811.232.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 18·45 do 18·55, *loco* Ołomuniec 17·50 do 17·60, *loco* Berno-Wiedeń 17·80 do 17·90, na marzec *loco* Aussig 18·55 do 18·65. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·— do 37·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·50, galicyjska przeźroczysta 33·— do 33·50 *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·50 do 8·75, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·90, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 6·75 do 7·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 13·75 do 14·—, lnianka 11·— do 11·50, groch pastewny 7·75 do 8·75, groch do gotowania 8·80 do 12·50, wyka 7·50 do 8·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·25, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza gotowa 5·80 do 6·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 66·—, koniczyna biała 45·— do 95·—, koniczyna szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 30·— do 36·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·75 do 16·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·50 do 15·75, waranty —·— do —·—.

Tendencya zwyżkowa.

Wiedeń, 4 lutego. *(Telegram „Gazety Lwowskiej")*. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4814 sztuk.

W tem było z Galicyi 1011 sztuk, z Bukowiny 37.

Przebieg targu spokojny.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 205 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 184 sztuk po 50 do 61 kor., 480 sztuk po 62 do 69 kor., 277 sztuk po 70 do 76 kor., 10 sztuk po 77 do 78 kor.

Buhaje podtuczone kupowano po 50 do 62 kor., krowy podtuczone po 48 do 60 koron, bydło chude po 34 do 50 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął na prywatnej audyencyi w sobotę P. Prezydenta Ministrów dr Koerbera, w piątek zaś P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i komendanta marynarki admirała br. Spauna.

W sobotę po południu odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera narada gabinetowa.

W niedzielę odbyło się w Budapeszcie zgromadzenie połączonych stowarzyszeń de-

mokratycznych, na którem oświadczono się za powszechnem prawem głosowania, jako jedynie dającem rękojmię, że w parlamencie wolność głosu będzie szanowana.

Interesująca dyskusya zapowiada się w parlamencie niemieckim nad wnioskiem centrum, domagającym się zupełnego równouprawnienia religijnego (*Toleranzantrag*). Dla ludności polskiej będzie ona szczególniej interesująca z powodu poprawki, jaką do projektu centrum wnieśli posłowie Chrzanowski i Komierowski. Poprawka ta, a raczej aneks do §. 2 b, brzmi:

„Wbrew woli osób uprawnionych do wychowania, nie wolno zmuszać dziecka do uczestniczenia w nauce religii, nie udzielanej w jego języku ojczystym. Decyzya o języku ojczystym dziecka przysługuje osobie, uprawnionej do wychowania dziecka.“

Przeprowadzenie tej poprawki zależne będzie wyłącznie od stanowiska, jakie zajmą w obec niej niemieccy posłowie katoliccy.

Jeden z głównych organów protestantyzmu w Prusach *Ewang. Kirchenztg.* zamieszcza artykuł, w którym wywodzi, że rząd ma obowiązek zwalczać katolickich Polaków, gdyż oni są „wrogami państwa pruskiego“. Natomiast protestanccy Polacy są „wiernymi poddanymi pruskimi“. „Katolicyzm i rewolucyjny polonizm“ są nierozdzielne, zdaniem tego organu, i dlatego też państwo powinno wzmacniać protestantyzm w Poznańskiem. Artykuł domaga się w końcu założenia ewangelickiego Uniwersytetu w Poznaniu, który będzie miał „wysokie i piękne zadanie“ do spełnienia. Ma on być krzewicielem „prawdziwego wykształcenia wśród ludu utrzymywanego w ciemności i zabobonie“, ma być „rozsadnikiem niemieckiego ducha wśród narodu, pełnego nienawiści dla wszystkiego, co niemieckie.“

Z Bobrujska na Białej Rusi (gub. mińska) donoszą o wywiezieniu do klasztoru w Agłonie, ks. Platpira za to, że nie chciał wpuścić do kościoła zwłok odstępcy księdza Olechnowicza, który odprawiał nabożeństwo po rossyjsku, a następnie został zawieszony w czynnościach duchownych, jako podejrzany o podpalenie kościoła i zdarcie z obrazu Matki Boskiej kosztownej sukienki.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga: Nader życzliwe stanowisko prasy rossyjskiej w obec zapowiedzianej podróży Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda nad Newę, może być uważane za wyraz zapatrywań kierujących kół rossyjskich. Na dworze rossyjskim wiadomo ogólnie, jak wysoką cześć żywi car Mikołaj II. dla Najj. Cesarza Franciszka Józefa i że zachował on pełną pietyzmu pamięć także o zmarłym Bracie. Jego Ces. i Król. Wysokości ś. p. Arcyksięciu Karolu Ludwiku. Ponowne stwierdzenie serdecznego wzajemnego stosunku obu Monarchów powitano w Petersburgu z wielkiem zadowoleniem; umieją tam również uznać, że Najd. Arcyksiążę udzielone mu przez cara wojskowe odznaczenie, świadczące, że car przeniósł przyjaźń z Ojca na Syna, ceni sobie nadto wysoko. aby dla niego nie cofnąć się przed trudami zimowej podróży do Petersburga. Uczucie zadowolenia, wywołane zapowiedzią tej wizyty w Petersburgu, znalazło dobitny wyraz w pospiechu, z jakim odpowiedziano ze strony rossyjskiej na inicyatywę w tej sprawie. Najd. Arcyksiążę może być zatem pewnym nie tylko wybornego przyjęcia ze strony obojga carstwa i rodziny carskiej. lecz także, jak wynika z głosów rossyjskich dzienników, sympatycznego przyjęcia ze strony wszystkich kół stolicy Rossyi.

Włochy urzędowe powitały onegdaj w Neapolu uroczyście, powracające z Chin wojska swoje. Mianowicie król Wiktor Emanuel III. udał się tam w tym celu osobiście wraz z księciem Genuy. Witano ich z zapałem. Szkoły i urzęda publiczne były przez cały dzień zamknięte. Wieczorem miasto było iluminowane. W teatrze dano przedstawienie galowe. Następnie odbył się bankiet na cześć przybyłych z Chin oficerów.

Prezydent Francyi Loubet uda się w zapowiedzianą podróż do Petersburga, jak donoszą z Paryża, dopiero po wyborach do francuskiej Izby deputowanych.

Telegramy doniosły przed kilku dniami, że wśród dyplomatów europejskich, którzy pospieszyli z Tangeru do portu marokkańskiego od strony Oceanu Atlantyckiego, do Rabat, znajduje sie także poseł austro-węgierski hr. Folliot de Crenneville. Powodem. dla którego dyplomaci Austro-Węgier, Niemiec, Anglii i Francyi udali się do Rabat, było, że do tego miasta portowego przybył właśnie młody sułtan Marokka ze stolicy swej, odległego Marrakesz. Siedzibą dyplomatów, uwierzytelnionych w Marokku, jest, jak wiadomo Tanger, miasto na pół już zeuropeizowane. Specyalnie w tym celu z Poli wysłany okręt wojenny „Pantera“ przewiózł hr. Creneville z Tangeru do Rabat, gdzie poseł przedstawi się sułtanowi i jemu oraz dostojnikom marokkańskim złoży w upominku od Najj. Pana wytwory austro-węgierskiego przemysłu artystycznego i broń. — Pomiędzy Austro-Węgrami a Marokkiem istnieją stosunki handlowe już od lat stu; w r. 1880 Austro-Węgry wraz z 12 innemi państwami podpisały konwencyę, zawartą w Madrycie z Marokkiem co do wykonywania prawa ochrony nad swymi poddanymi w Marokko, co w obec tamtejszych stosunków bezpieczeństwa jest rzeczą doniosłą.

Obrót handlowy między Austro-Węgrami, a Marokkiem nie jest mały, chociaż część towarów n. p. szlązkie sukno. czeskie fezy (miasto Fez, skąd nazwa „fezów“ pochodzi, od dłuższego już czasu pobiera fezy z Czech), piwo i t. d., idą drogą na Niemcy. Jedna z węgierskich kompanij okrętowych zaprowadziła z początkiem tego roku połączenie okrętowe do Mogador, które zapewne przyczyni się do ożywienia eksportu z Austryi i Węgier do Marokka, zostającego bardzo w tyle za eksportem Anglii, Francyi i Niemiec. Austro-Węgry nie mają też innego interesu w Marokko jak handlowy.

Doniesienie londyńskiego *Standardu*, że kanclerz niemiecki hr. Buelow nie zgodził się na to, ażeby z powodu propozycyi rządu holenderskiego Niemcy wyszły ze swej neutralności w sprawie boerskiej. jak donoszą z Berlina. jest nieprawdziwe. Niemcy nie otrzymały zawiadomienia o zamierzonym kroku dr. Kuypera; inne mocarstwa prawdopodobnie także go nie otrzymały.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Londynu: Odpowiedź na notę holenderską jest bardzo stanowcza. Powiedziano tam, że nad inną propozycyą, jak bezwarunkowe poddanie się walczących jeszcze Boerów, nie będzie się rząd angielski zastanawiał. Co do propozycyi wysłania deputacyi holenderskiej do południowej Afryki, zapytano lorda Kitchenera o zdanie; był on temu przeciwny. Na radzie ministrów wyrażono zdanie, że tylko skuteczne wysiłki Kitchenera i jego wojsk mogą zakończyć wojnę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 lutego. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów, pierwsze po feryach, otwarto o godz. 11 m. 20.

P. Wolf złożył przyrzeczenie poselskie. Następnie odczytywano przez trzy kwadranse długi szereg interpelacyj i wniosków, poczem odpowiadali na interpelacye P. Minister obr. kraj. hr. Welsersheimb i P. Minister kolei Wittek.

Rząd przedłożył ustawę w sprawie prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych i konsularnych z Meksykiem do końca roku 1903, dalej ustawę w sprawie upoważnienia do konwersyi akcyj kolei Karola Ludwika na państwowe obligacye dłużne.

Odczytane interpelacye i wnioski pp.: Bazylego Jaworskiego i tow. w sprawie rzekomych nadużyć przy wyborach sejmowych w r 1901 w politycznym okręgu Stary Sambor; — Olszewskiego i tow. w sprawie postępowania starosty Trzaskowskiego w Brzesku w obec pewnego adjunkta sądowego; — Olszewskiego i. tow. w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych przy wyborach do Sejmu w r. 1901 w okręgu brzeskim; — p. Fijaka i tow. sprawie postępowania okręgowej dyrekcyi skarbowej w Wadowicach przy nadaniu koncesyi na trafikę; — p. Daszyńskiego i tow. w sprawie zajścia w Jockey klubie. Interpelanci zapytują, z jakich przyczyn przewleka się przeprowadzenie postępowania karnego przeciw graczom z Jockey klubu, czy P. Minister sprawiedliwości skłonny jest wydać polecenie prokuratoryi wiedeńskiej, aby użyto wszelkich dozwolonych środków w celu przyspieszenia sprawy?

Dalej odczytano następujące wnioski nagłe: p. Kaftana i tow. w sprawie katastrofy w szybie „Jupiter“ w Brüx (wnioskodawcy domagają się, by Rząd przedłożył w Izbie sprawozdanie komisyi, która była wysłaną dla zbadania przyczyn katastrofy); p. Pernerstorfera i tow. w sprawie katastrofy w Brüx (wnioskodawcy domagają się, by Izba wydelegowała osobną komisyę celem zbadania przyczyn katastrofy i przedłożenia sprawozdania w pełnej Izbie); p. Choca i tow. domagający się pociągania do odpowiedzialności właścicieli kopalń za straty, poniesione przez robotników podczas katastrofy kopalnianej, czy to za utratę życia, czy za kalectwo; p. Herzoga i tow. domagający się, aby Izba wybrała komisyę złożoną z 24 członków, celem zbadania stosunków, panujących w hutach Witkowickich (w sprawie nie przestrzegania przez zarząd huty przepisów stemplowych i t. p.). — P. Marchet i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie katastrofy w szybie „Jupiter“. — Po odpowiedzi P. Ministra Witteka na interpalcyę, zabrał głos p. Kaftan, który uzasadnił swój nagły wniosek w sprawie katastrofy hnewińskiej.

Kraków, 4 lutego. (*Tel. pryw.*). Fotograf Hermens przyznał się dziś w aresztach pod telegrafem, że w przededniu spełnienia zbrodni był w sieni redakcyi *Ilustracyi polskiej* i zaświeciwszy zapałkę oglądnął napis na drzwiach. Widziała go wówczas jedna z mieszkanek kamienicy i złożyła o tem zeznanie.

Wiedeń, 4 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora filozofii chrześcijańskiej i teol. fund. Uniwersytetu krakowskiego, ks. dr. Franciszka Gabryla, zwyczajnym profesorem tych przedmiotów.

Wiedeń, 4 lutego. P. Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorskiego, dopuszczającą dr. Juliusza Marischlera, jako prywatnego docenta dla chorób wewnętrznych i dr. Adama Szulisławskiego, jako prywatnego docenta okulistyki do wykładów na wydziale lekarskim Uniwersytetu we Lwowie.

Tryest, 4 lutego. W Lloydzie wybuchł strejk palaczy, którzy domagają się skrócenia czasu pracy. Rokowania są w toku; dotychczas nie wydały one rezultatu,

Tryest, 4 lutego. Rada nadzorcza austro-węgierskiego Lloyda zgodziła się częściowo na żądania strejkujących palaczy, natomiast odrzuciła ich żądanie co do skrócenia czasu pracy w portach o 2 i pół godziny. Na razie nie zaszła przerwa w ruchu okrętów. Obecnie znajduje się tu około 200 palaczy, 500 zaś jest w podróży.

Budapeszt, 4 lutego. W dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem w Izbie deputowanych sejmu węgierskiego, deputowany słowacki Weselowsky, wyraził podziękowanie Monarsze za wydanie nakazu bezstronnego przeprowadzenia wyborów na Węgrzech oraz rządowi za wykonanie tego polecenia. Tylko tej okoliczności zawdzięczają Słowacy, że posiadają obecnie po raz pierwszy swą reprezentacyę w sejmie węgierskim. (Tu przerywa mowcy prezydent Izby hr. Apponyi, zaznaczając, że do tego nie trzeba było osobnego zarządzenia ani polecenia, bo legalność wyborów opiera się na przepisach ustawy). Weselowsky mówił dalej o potrzebie wolności językowej, oświadczył się za jednolitością państwa węgierskiego i zakończył tem, że będzie głosował przeciw budżetowi, bo nie uwzględnia on potrzeb Słowaków.

Wielki Warazdyn, 4 lutego. Łódź, którą 14 baptystów ze wsi Feketeto chciało przeprawić się na drugą stronę rzeki Koeros, przewróciła się, przyczem sześć osób utonęło.

Szegedyn, 4 lutego. W miejscowości Sarafalva zaszły z okazyi wyboru wójta poważne zaburzenia, ponieważ część ludności nie chciała dopuścić do wyboru kandydata. postawionego ze strony naczelnika powiatu. Żandarmów przybyłych celem przywrócenia porządku zaatakowano kijami. W bójce dwie osoby odniosły rany.

Berlin, 4 lutego. Parlament niemiecki przyjął wczoraj szereg pozycyj budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Berlin, 4 lutego. Jak donoszą dzienniki poranne, postawił poseł Schrader w niemieckim parlamencie, wniosek, domagający się, aby zbrodnia pojedynku była karana najmniej 6 miesiącami więzienia a wyzwanie na pojedynek 3 miesiącami. Wniosek ten zawiera nadto szereg dalszych postanowień obostrzających.

Berlin, 4 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* poświęca ambasadorowi rossyjskiemu hr. Osten-Sacken z okazyi jego 50-let. jubileuszu służby osobny artykuł, w którym wyraża życzenie, aby jubilatowi danem było na stanowisku w Berlinie utrzymać nadal tradycyjną przyjaźń, jaka łączy Niemcy z Rossyą.

Berlin, 4 lutego. Na dzisiejszem dorocznem posiedzeniu pruskiego kolegium dla gospodarstwa krajowego minister rolnictwa Podbielski oświadczył, że musi uznać niezwykle ciężkie położenie rolnictwa, zwłaszcza w niektórych okolicach państwa. Mowca uważa cło jako środek jedynie przejściowy. Zaznaczył dalej konieczność ulepszenia komunikacyi i przyrzekł ze swej strony rolnictwu jak największe poparcie.

Rzym. 4 lutego. Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu br. Calice odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych Prinettiego.

Rzym, 4 lutego. W pobliżu Peveragno w prowincyi Cuneo lawina śnieżna zasypała jeden z domów, przyczem kilka osób straciło życie.

W Piemonckiem i Wenecyańskiem panują gwałtowne śnieżyce.

Villach, 4 lutego. Jak urzędownie donoszą, wiadomości dzienników o rozmiarach spustoszenia, wyrządzonego przez lawinę śnieżną były przesadzone. Nikt z ludzi nie zginął. Tylko dwa zabudowania są zniszczone.

Montreal, 4 lutego. Na wschodzie Kanady szaleje straszliwy orkan i śniegawica. Wszelka komunikacya kolejowa i wozowa przerwana. Dowóz środków żywności do miast przerwany, bo farmerzy nie mogą dostać się na targ.

Londyn, 4 lutego. W Izbie gmin odpowiedział Cranbourne na dotyczące zapytanie, iż Rossya nie porzuciła dotąd zamiaru opróżnienia Mandżuryi, jakkolwiek go nie wykonała.

Londyn, 4 lutego. Wedle ogłoszonej wczoraj listy strat, utraciło życie podczas zderzenia się dwóch pociągów osobowych w pobliżu Burghersdorf 5 żołnierzy angielskich, a 5 odniosło rany.

Konstantynopol, 4 lutego. Jak donoszą z Lewrokup, przybyli tam delegaci amerykańscy. którzy prowadzą rokowania w sprawie uwolnienia misyonarki Stone i dzisiaj udadzą się do Gramy. Wydanie miss Stone i jej towarzyszki natrafia na trudności, gdyż nie zgodzono się dotychczas na miejsce, w którem okup ma być złożony.

Nowy Jork, 4 lutego. Z powodu zawiei śnieżnej, szalejącej między Wielkiemi ezioram a morzem Atlantyckiem komunikacya kolejowa i telegraficza przerwana. W zachodniej części stanu Nowy Jork pociągi kolejowe i tramwaye ugrzęzły w śniegu.

Nowy Jork, 4 lutego. W dzielnicy handlowej miasta Waterburg wybuchł wczoraj wieczorem ogień, który przy szalejącym orkanie bardzo szybko się rozszerzył. O godzinie pół do 11 pożar w znacznej części był już ugaszony, ale nad ranem wybuchł na nowo. — Szkody wynoszą kilka milionów dolarów.

Nowy Jork, 4 lutego. W czasie wczorajszej burzy szybkość wiatru osiągnęła 65 mil (angielskich) na godzinę. Donoszą z wielu stron o wypadkach zatonięcia okrętów.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 4 lutego. W Izbie gmin oświadczył Brodrick, że w skutek doniesień o zakupnie węgierskich koni i postępowania departamentu remont zażądał generalny inspektor remont. Truemann, wytoczenia śledztwa, na co rząd zezwolił. Mowca zauważył przy tej sposobności, że konie węgierskie okazały się zdatnymi do służby w południowej Afryce. Po tem wyjaśnieniu Izba przyjęła kredyt dodatkowy dla armii 266 głosami przeciw 64.

Izba lordów odroczyła się do 10 b. m.

Wiedeń, 4 lutego. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 stycznia 1902 r.: Banknoty w obiegu 1,484,972.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 36,912.000). Rezerwa kruszcowa 1,466,156.000 (mniej o 3,193.000 koron), portfel wekslowy 229,643.000 (mniej o 10,898.000 koron), lombard papierów 51,354.000 (mniej o 2,315.000 koron). banknoty wolne od podatków 359,894.000 (mniej o 38,180.000 koron).

Wiedeń, 4 lutego 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 678·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 697·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 562·—, Akcye Länderbanku 428 50, Akcye Bankvereinu 462·50, Akc. Bodencredit 937·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 538·—, Akcye Kolei państwowych 674·—, Akcye Kolei Południowej 75·—, Akcye Tramway *A)* 286·—, Akcye Tramway *B)* 281·50, Akcye Kolei Elbethal 456·50, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 381·50, Akcye Rima Muranyi 494·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1483·—, Akcye Fabryki broni 314·—, Akcye Tureckie tytoniowe 301·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·60, Renta majowa 101·05, Austryacka Renta koronowa 98·05, Węgierska Renta koron. 97·25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—. 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 95·35.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. lutego 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	530	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	568	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	80	98	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	92	—	92	70
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	99	70	100	40
„ „ 4% „ los. w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	92	90	93	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ (4 em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	92	75	93	45
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	94	40	95	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	87	90	88	60
„ „ „ 4½% „ 200 „	97	80	98	50
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. lutego 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192.50	193.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.75	147.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	176.—	177.—
„ „ 1864 po 100 zł.	226.—	230.—
„ „ 1864 po 50 zł.	226.—	230.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.60	120 80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498.50	500.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123.25	124.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.25	424.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	98.75	99.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.40	96.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.80	97.—
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	102.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.—	155.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	183.—	184.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	183.—	184.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.50	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274.—	278.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94.25	95.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.30	103.30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	94.75	95.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.45	98.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.—	90.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.—	83.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95.—	95.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264.50	266.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.50	258.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93.20	93.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	93.80	94.30
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.40	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.25	100.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.75	93.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	111.20	112.20
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.70	100.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.75	100.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.80	100.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.80	100.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	89.10	90.10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.40	97 40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.—	107.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.35	96.35
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.25	19.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	402.—	406.—
Clary 40 zł. mk.	163.—	167.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	85.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	177.—	181.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.—	54.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.—	30.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	95.—	98.—
Salma 40 zł. mk.	230.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80.—	86.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	184.—	224.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	265.50	266.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2560.—	2565.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	671.65	672.65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	687.—	689.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	494.—	496.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	544.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	422.—	423.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1640.—	1650.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	554.—	556 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	264.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	408.—	412.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	332.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600.—	5630.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	571.—	572.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	430.—	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	837.—	843.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715.—	716.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	381.—	382.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1465.—	1475.—
Schodnicy 500 kor.	1255.—	1270.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	440.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.35½	239.65
Paryż za 100 franków	95.40	95.50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.65
Włoskie banki	93.25	93.45
Francuskie banki	94.70	94.85
Szwajcarskie banki	94.70	94.85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04	19.07
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	93.20	93.40
Ruble	2.53	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Dz. 3996/1 (817 2—3)

Na realności whl. 1116 ks. grunt. gm. Kałusz, Bazylego Simków, syna Teodora jako na karcie głównej, tudzież na realności whl 2784 tej samej gminy, Dmytra Kołomyjca, syna Ołeksy własnej jako na karcie ubocznej jest zaintabulowane w pozycyi 1 z mocy skryptu dłużnego z 8. października 1851 prawo zastawu dla sumy 150 zł km. Z 5% odsetkami na rzecz masy spadkowej po Janie Georgu Geib z datą wpisu 11. października 1851 dol. 1677.

Gdy powyżsi spadkobiercy ani zastępcy odszukani być nie mogą i nie jest wiadomem by od czasu wpisu jakie spłaty kapitału lub odsetek pobrali, przeto wzywa się wszystkich, którzyby roszczenia się odnoszące mieli, by takowe w ciągu 1 roku do powyższej pretensyi to jest najdalej po dzień 15. marca 1903 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej wpis tej pretensyi zostanie bez względu na istnienie takiego roszczenia na żądanie proszącego uznany za amortyzowany i wykreślony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kałusz, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. C. I. 21/2 (1) (902)

Przeciw Janowi Nowakowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Mojżesza Marhofera w Zaleszczykach pozew o zapłacenie kwoty 334 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. lutego 1902 o godz. 9 przed południem sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nowaka ustanawia się Pana dra Stoklasę adw. w Zaleszczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 29. stycznia 1902.

L. cz. Pr. 353/3 – 19/1 (789)

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane wniosła do tutej. c. k. sądu powiatowego po myśli §. 19 ustawy z dnia 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. prośbę o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych w tutejszym okręgu sądowym położonych, którą wraz załącznikami w kancelaryi tutejszego c. k. sądu powiatowego każdy przejrzeć może.

W tutejszym okręgu sądowym przechodzi kolej przez gminy katastralne: Chabówka, Rokiciny, Sieniawa Klikuszowa, Lasek, Nowy Targ, Szaflary, Bańska, Biały-Dunajec, Poronin i Zakopane.

Ci, ktorzy żądaniem kolei żelaznej co do przenienienia gruntów kolejowych do wykazu kolejowego uważają się za pokrzywdzonych winni się zgłosić z roszczeniami swemi w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, najdalej do dnia 28. marca 1902.

Prawa rzeczone dopiero w tym dniu, w którym wywieszono edykt w tutejszym c. k sądzie powiatowym t. j. w dniu 28. stycznia 1902, albo po tymże dniu na gruntach zapisać się mających do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznej nabyte przeciwko osobom, które takowe przed koleją posiadały, nie będą uwzględnione w zapisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznej.

Takie prawa rzeczone wywierają skutek tylko w tym przypadku i o tyle, o ile grunta owe nie zostaną zapisane do księgi dla kolei żelaznej

Zgłoszenia (deklaracye) mogą być pisemnie lub ustnie wnoszone.

Termin wyznaczony do zgłoszenia nie może być przedłużony, przywrócenie do poprzedniego stanu w razie uchybienia terminu nie jest dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 28 stycznia 1902.

L. cz. C. III. 1/2 (2) (888)

Przeciw Hryciowi Szczyrbie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Iłka i Wasyla Drobeńko pozew o uznanie własności parcel gr. lk. 3897/1, 3897/2, 3898/1 i t. d. w Zapałowie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 27. lutego 1902 o godz. 12 tej w południe, w tut. Sądzie biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Hrycia Szczyrby ustanawia się Pana Macieja Kuc wójta z Zapałowa kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 10. stycznia 1902.

L. cz. C. IV. 7/2 (1) (893)

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Lazebnik przedtem w Budzanowie zapowiedział spór Mojżesz Selzer z Buczacza który wniósł pozew przeciw Mechlowi Drucker z Budzanowa o uznanie prawa zastawu dla sumy 219 kor 50 cent. zpn w stanie biernym połowy realności lwh. 1002 gm. Budzanów za zgasłe.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 26. lutego 1902 o godz 10 przed południem.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Mojżesza Lazebnika kurator p. Jan Wewiórski c. k. notaryusz w Budzanowie będzie go zastępował dopóki się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, 14. stycznia 1902.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1505/1 (5) (786 3—3)

Dnia 4. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddz. IV. Sądu tutejszego licytacya 1) połowy realności lwh. 512 na 8625 kor. 2) połowy realności lwh. 513 na 6188 kor. i 3) 12/216 części realności lwh. 353 w Mielcu na 33 kor. 24 hal. ocenionych.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi odnośnie do realności ad 1) 4312 kor. 50 hal. ad 2) 3094 kor. a ad 3) 16 kor. 62 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć, w Sądzie tutejszym w biurze Oddz IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 4. stycznia 1902.

E. cz. E. 1261/1 (16) (788 3—3)

Dnia 4. marca 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Oddz. IV. sądu tutejszego licytacya 1) całej realności lwh. 833 na 2704 kor. 2) połowy realności lwh. 512 na 8625 kor. 3) połowy realności lwh. 513 na 6188 kor. i 4) 12/216 części realności lwh. 353 w Mielcu na 33 kor. 24 hal. ocenionych.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi odnośnie do realności ad 1) 1352 kor. ad 4) 4312 kor. 50 hal. ad 3) 3094 kor. ad 4) 16 kor. 62 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 4. stycznia 1902.

L. 2370/1902. (856 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Główna składownia tytoniu w Bóbrce będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w innym lokalu, suchym, widnym, przystępnym i obszernym w rynku położonym.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego we Lwowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tyto niowe 48 trafikantów tytoniowych. Składownia połączona jest z trafiką składową.

W ciągu roku 1901 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 128 390 kor.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 2194 kor., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych wynosiła za 24.101 kor., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizya w wysokości $1^{1}/_{2}$ procentu od ich wartości.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączeniu z trafiką kolekturze na ciągnienie loteryjne we Lwowie, zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 4·6 procent; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 11.097 kor. 97 hal.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. Urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach Straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach Straży skarbowej.

Wadyum wynosi 642 koron i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Bóbrce.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 19. lutego 1902 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie (plac Cłowy l. 1).

W ofercie należy oprócz wymaganych powołaniem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie, że zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębierstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 29. stycznia 1902

L. cz. E 863/1 (9) (879 1—3)

Dnia 24. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya 1/6 części realności pod Nr. d. 202/342 lwh. 202 Mościska z przynależytościami.

1/6 część domu i gruntów oceniono na 522 kor 13 hal., zaś 1/6 przynależytości na 9 kor. 67 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 354 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Mościska, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz E. 727/1 (4) (917 1—3)

Na żądanie c. k. uprzywilejowanego gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się 18 lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 2/3 części realności lwh. 578 gm. Skałat objętej składającej się z pb. 34 i na tej parceli pobudowanego domu wraz z przynależytościami, składającemi się z płotu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 866 kor. 66 hal., przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa cena wynosi 535 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 12. listopada 1901.

L. cz. E. 2613/1 (4) (688 1—3)

Dnia 17. marca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 622 ks. gr. gm. kat. Krasnostawie z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceni no na 461 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 307 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 21. stycznia 1902.

L. cz. E. 661/1 (11) (787 1—3)

Dnia 14. marca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV sądu tutejszego licytacya a) realności lwh. 372 na 630 kor. i b) realności lwh. 374 na 828 kor. ocenionych.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 420 kor. ad b) 552 koron.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 20. stycznia 1902.

L. cz E. 383/1 (4) (876 1—3)

Na żądanie Mojżesza Fausta, odbędzie się dnia 19. lutego 1902 o godz. $9^{1}/_{2}$ przed południem w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 564 ks. gr. gm. Frysztak objętej Markusa Dawida i Chany z Biletów Raudów po połowie własnej.

Nieruchomość oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 14. stycznia 1901.

L. cz. E. 778/1 (9) (877 1—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 24. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowy, relicytacya realności lwh. 241 gm. kat. Tymbark Jana Palki syna Franciszka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej licytacyi, przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 16. stycznia 1902.

L. cz. E. VIII. 953/1 (7) (892)

Dnia 24. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 51 tut. sądu, odbędzie się licytacya realności lwh. 1346 gm. Przemyśl.

Budynki oceniono na 1706 kor. 31 hal., grunt na 1336 kor., przynależności na 53 kor. 89 hal.

Najniższa oferta 2100 kor. 6 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnośne przejrzeć można w biurze Nr. 22 tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 21. stycznia 1902.

L. cz. E. 2643/1 (6) (821)

Dnia 17. marca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh 288 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 423 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 282 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 25. stycznia 1902.

L. cz. E. XVI. 2238/1 (7) (766)

Dnia 12. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie przy ul. Czackiego l. 6 wyk. hip. 490/III. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 30.894 kor. 32 hal

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 15.447 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym Oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 11. stycznia 1902.

L. cz. E. 1774/1 (4) (772)

Dnia 10. marca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 139 ks. gr. gm. kat. Kowalowy objętej, wraz z przynależnościami.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4127 kor. 58 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 2. stycznia 1902.

L. cz. E. 75/1 (33) (908)
Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle postępowanie licytacyjne co dóbr Glinik niemiecki lwh. 288 zostało zastanowionem, wskutek czego termin licytacyjny na dzień 5. lutego 1902 wyznaczony nie odbędzie się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. E. 1288/00 (22) (904)
Na żądanie p. Maryi Agopsowicz prywatnej w Tułukowie odbędzie się dnia 24. lutego 1902 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. lwh. 70 gm. Tułuków Wolfa Hillmana własnej składającej się z połowy parc. bud. l. kat. 350 na której stoi dom i komórka i z parc. gr. l. kat. 1358/1 i 1388/2.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 335 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 167 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. E. 1094/1 (8) (915)
Dnia 7. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya połowy realności obj. lwh. 487, 551 i 748 gm. Podgrodzie Jana Rekszyńskiego własnych.

Części powyższych nieruchomości oceniono na 380 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 243 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 20. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (1) (803 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Samborze zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Sendera Hardinera niezarejestrowanego kupca towarów konfekcyjnych i bławatnych w Samborze jakoteż do prywatnego majątku tegoż.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. p. Kielanowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Bronisława Potockiego adw. w Samborze.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7. lutego 1902, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze V., przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29. marca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na 21. kwietnia 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22. stycznia 1902.

L. cz. S. 2/1 (97 CC) (820 3—3)
Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy konkursowej Edwarda Porębskiego i Hieronima Matkowskiego, wyznacza się audyencyę na dzień 12. lutego 1902 o godz. 10 rano, w ciurze Nr. 2, na którą się wszystkich wierzycieli oraz zarządcę masy wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 28. stycznia 1902.

L. cz. S. 1/2 (1) (839 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Technera przemysłowca w Andrychowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Franciszka Sypowskiego w Andrychowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Malca adw. w Andrychowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszcz-niami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie najdalej do dnia 13. marca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13. marca 1902 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Andrychowie lub w pobliżu Wadowic mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. S. 4/1 (42) (861)
W konkursie spółki handlowej pod firmą Chaskel Weinberger i Hersch Krammer handel żelaza w Dukli uchwałą c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 22. stycznia 1902 L. cz. R. III, 26/2 (1) adw. Dr. Ignacy Agatstein w Dukli stałym zarządcą masy i Izak Reich właściciel realności i przemysłowiec w Dukli jego zastępcą ustanowieni zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 28. stycznia 1902.

Konkursa.

L. W. kr. 517/902. (763 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po (550) pięćset pięćdziesiąt koron z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeńskiem z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej. Ubogie i sieroty mają pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicielki dóbr Łużna, J. W. P. Oktawii z hr. Tarnowskich hr. Skrzyńskiej, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31. maja b. r. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 15. stycznia 1902.

L. 154 (860 1—3)
KONKURS.

Jest do obsadzenia posada woźnego IV. klasy płacy:
a) przy sądzie krajowym w Krakowie;
b) przy sądzie powiatowym w Kętach.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnosić należy do 10. marca 1902 do Prezydyum Sądu: ad a) krajowego w Krakowie, ad b) obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 1. lutego 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 234/1 (9) (409 3—3)
Obwieszczenie.

Paweł Masnyk z Cecowy uznany został za obłąkanego, a kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Hładusza z Cecowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, 17. grudnia 1901.

L. cz. L. 7/00 (8) (443 3—3)
Leiba Hollender, lat 35 liczący, były dzierżawca dóbr w Moszczenicy uznany został obłąkanym, a kuratorem jego ustanowiono Jonasza Szella z Szymbarku.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Biecz, 17. grudnia 1901.

L. cz. L. 2/1 (6) (444 3—3)
Sebastyan Marcinkiewicz z Kołkówki uznanym został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Piotra Płuzę z Kołkówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, 17. października 1901.

L. cz. P. 152/98 (17) (460 3—3)
Antoni Fedyszyn z Podbuża uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Matija Kiszyka z Podbuża

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Podbu', dnia 3. października 1901

L. cz. L I. 11/1 (2) (501 3—3)
Anna Góra z Trzetrzewiny uznaną została umysłowo niedołężną.

Kurator Stanisław Zawiślan (syn Jana) w Trzetrzewinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 18 lipca 1901.

L. cz P. 353/1 (7) (477 3—3)
Katarzyna Dmytryszyn z Drozdowic z powodu choroby umysłowej uznana niewłasnowolną.

Kuratorem jej Seńko Dmytryszyn z Drozdowic

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. A. 245/1 (7) (476 3—3)
Antoni Kalisz z Glinika dolnego umysłowo niedołężnym uznanym, a kuratorem jego Wojciech Rękowicz z Pułanek ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 19. listopada 1901.

L. cz. P. 222/1 (503 3—3)
Wasyl Ciupa rodem ze Sadzawy został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Michajłę Bojka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 20. listopada 1901.

L. cz. P. 297/1 (8) (487 3—3)
Teresa Uberman z Dębowa uznana za marnotrawną, kuratorem tejże ustanowiono Jana Ubermana z Dębowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 28. grudnia 1901.

L. cz. L. 17/1 (3) (426 3—3)
Albiną Hujda z Krasówki uznano za umysłowo chorą i ustanowiono dla niej kuratora w osobie Wasyla Hujdy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 15. października 1901.

L. cz. P. 35/1 (4) (404 3—3)
Jędrzej Cygan z Makowa uznany został za umysłowo niedołężnego, kuratorem jego Józef Maćko z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 14. marca 1901.

L. cz. P. 498/1 (8) (473 3—3)
Mikołaja Bojko z Potutor uznano marnotrawcą, kuratorem jego Wasyl Bojko z Potutor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 16. grudnia 1901.

L. cz. P. 499/1 (3) (422 3—3)
Mikołaja Oberskiego z Korupatnik uznano marnotrawcą, kuratorem jego Adam Białoskórski z Korupatnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 26. grudnia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12.741.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30. stycznia 1902. l. 3.630, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1. ustęp 1. i 2. rozporządzenia ministeryalnego z d. 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już w mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazany:

1. Z Węgier.

a) z powodu **zarazy pyskowo racicowej przywóz zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń).

komitat Brassó, powiat sądowy Hétfalus: z gmin Bácsfalu, Csernátfalu, Hosszufalu, Türkös, jakoteż z miasta Brassó;

komitat Fogaras, powiat sądowy Töresvár; z gmin Almasmesö, Alsó Moécs, Felsö-Moécs, Fundáta, Magura, O-Tohán, Predeál, Simon, Szodohol, Uj-Tohán, Zernest;

b) z powodu **pomoru świń przywóz świń:**

komitat Abauj-Torna powiat sądowy Cserehát: z gminy Jászó-Ujvalu; powiat sądowy Füzer: z gminy Nyiri Pusztafalu; powiat sądowy Göncz: z gmin Gibart, Pere; powiat sądowy Kassa: z gminy Bukócz; powiat sądowy Szikszó: z gmin Alsó-Méra, Encs;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Maros-Ujvár: z gminy Csongva;

komitat Arad, powiat sądowy Boros-Sebes: z gmin Dulcsele. Krokna;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Kula: z gminy Veprovácz; powiat sądowy Zenta: z gminy Ada, jakoteż z gminy miasta Zenta;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmaroth: z gmin Hizér, Kovácsi; powiat sądowy Léva: z gmin Alsó-Várad, Felsö-Várad, Kis-Sáró, Nagy-Salló; powiat sądowy Verebély: z gmin Alsó-Pél, Mohi;

komitat **Bihar**, powiat sądowy Cséffa: z gminy Mezö-Gyán; powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske; powiat sądowy Székelyhid: z gminy Székelyhid; powiat sądowy Tenke: z gminy Fekete Bátor; powiat sądowy Torda: z gminy Nagy-Bajöm;

komitat **Borsod**, powiat sądowy Mezö-Csath: z gminy Poga; powiat sądowy Miskolcz: z gmin Harsány, Szirma Bessennyö;

komitat **Csik**, powiat sądowy Feles k: z gminy Csik-Zsögöd;

komitat **Esztergom**, powiat sądowy Esztergom: z gmin Kirva, Süttö;

komitat **Fejér**, powiat sądowy Mór: z gmin Bodajk, Mór; powiat sądowy Val: z gminy Felcsut;

komitat **Fogaras**, powiat sądowy Fogaras: z gmin Marginen, Sebes;

komitat **Gömör-Kis-Hont**, powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Kis-Veszverés, Nadabula, jakoteż z gminy miasta Rozsnyó;

komitat **Hajdù**, powiat sądowy Nádudvar: z gminy Nádudvar;

komitat **Háromszék**, powiat sądowy Orba: z gmin Csófalva, Szörcse; powiat sądowy Seps: z gmjn Bodzaforduló, Mikó-Ujfalu;

komitat **Heves**, powiat sądowy Hatvan: z gmin Apcz, Ecséd; powiat sąd. Pétervásár: z gmin Füzes, Istenmezeje, Parád; powiat sądowy Tiszafüred: z gminy Poroszló;

komitat **Hont**, powiat sądowy Bát: z gminy Bát; powiat sądowy Ipolyság: z gminy Ipoly-Vecze; powiat sądowy Szob: z gminy Szete;

komitat **Hunyand**, powiat sądowy Maros-Illye: z gminy Lapusnak;

komitat **Jász-Nagykun-Szolnok**, powiat sądowy Alsó-Jászság: z gmin Jász-Alsó-Szentgyörgy, Jász-Ladány, Nagy-Kürü; powiat sądowy Alsó-Tisza: z gminy Tisza-Földvár; powiat sądowy Felsö-Jaszsági: z gminy miasta Jászberény;

komitat **Kolozs**, powiat sądowy Almás: z gminy Drag;

komitat **Komárom**, powiat sądowy Gesztes: z gminy Bana; powiat sądowy Tata: z gminy Tolna;

komitat **Krassó-Szöreny**, powiat sądowy Lugos: z gmin Botyest, Szatumik; powiat sądowy Temes: z gminy Nadrág;

komitat **Maros-Torda**, powiat sądowy Alsó Maros: z gminy Mezö-Bergenye;

komitat **Nagy-Küküllö**, powiat sądowy Kõhalom: z gmin Homorod, Kõhalom, Ugra; powiat sądowy Nagy-Sink: z gminy Nádpatak; powiat sądowy Szent-Agota: z gmin Hégen, Martonfalva, Szent-Agota;

komitat **Nógrád**, powiat sądowy Gács; z gminy Divény; powiat sądowy Nógrád: z gmin Puszta-Száotó, Rétság; powiat sądowy Szirák: z gminy Szirák;

komitat **Nyitra**, powiat sądowy Nyitra: z gminy Szill;

komitat **Pest-Pilis-Solt-Kiskun**, powiat sądowy Kalocsa: z gminy Homokmégy;

komitat **Pozsony**, powiat sądowy Galánta: z gmin Nebojsza, Nyék; powiat sądowy Nagy Szombat: z gminy Faskashida; powiat sądowy Szempcz: z gminy Német-Gurab;

komitat **Szabolcs**, powiat sądowy Bogdány: z gmin Nagy-Halász, Nyir-Bogdány, Tura; powiat sądowy Felsö-Dada: z gmin Balsa, Ibrány, Vencsellö; powiat sądowy Kisvárda: z gminy Döge;

komitat **Szatmár**, powiat sądowy Nagybánya: z gminy Erdöszada, jakoteż z miasta Nagybánya;

komitat **Szeben**, powiat sądowy Nagy-Szeben: z gminy Kis-Talmács; powiat sądowy Ujegybaz: z gminy Ujegyház;

komitat **Szepes**, powiat sądowy Gölniczbánya: z gminy Kluknó:

komitat **Temes**, powiat sądowy Csákova: z gmin Berény, Zsebely; powiat sądowy Detta: z gmin Birda, Nagy-Semlak, Zárda - Szent - György; powiat Fehértemplom: z gminy Károlyfalva; powiat sądowy Központ: z gmin Medves, Szakallháza; powiat sądowy Rékás: z gmin Bukovecz, Margitfalva; powiat sądowy Uj-Arad: z gminy Fibis; powiat sądowy Vinga. z gmin Monostor, Murány, Varjas;

komitat **Torda-Aranyos**, powiat sądowy Felvincz: z gmin Alsó-Füged, Csakó; powiat sądowy Torda: z gmin Magyar-Peterd, Tur;

komitat **Torontál**, powiat sądowy Bánlak: z gminy Bánlak; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gmin Magyar-Pade, Mokrin; powiat sądowy Párdány: z gminy Uj-Pecs; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Beodra; powiat Zsombolya: z gmin Kis-Komlós, Magyar-Csernya, Nagy-Tószeg, Toba, Vizesda;

komitat **Trencsén**, powiat sądowy Bán: z gmin Biszkupicz, Dezser;

komitat **Udvárhely**, powiat sądowy Székely-Udvárhely: z gmin Bögöz, Oroszhegy, jakoteż z gmin miasta Székely-Udvarhely;

komitat **Ung**, powiat sądowy Ungvár. z gmin Felsö-Domanya, Rahoncza, jakoteż z gminy miasta Ungvár;

komitat **Veszprém**, powiat sądowy Enying: z gmin Dég, Enying, Lajos-Komárom, Mezö-Komárom; powiat sądowy Zircz: z gmin Bakony-Szent-Lászlo, Gicz, Varsány;

komitat **Zala**, powiat sądowy Keszthely: z gminy Vendornya-Lak; powiat sądowy Tapolcza: z gminy Pettend;

komitat **Zemplén**, powiat sądowy Sátoralja-Ujhely: z gmin Barancs, Hosszuláz, Nagy-Tornya, Vég-Árdó, Velejte; powiat sądowy Szerencz: z gmin Berzék, Mád; powiat sądowy Tokaj: z gmin Ó-Liszka, Tarczal; powiat sądowy Varanno: z gmin Matyasocz, Stefanócz, Tapoly-Izsép;

c) z powodu zarazy **róży wąglikowej przywozu świń:**

komitat **Abanj-Torna**, powiat sądowy Szikszo: z gminy Alsó-Méra;

komitat **Arad**, powiat, sądowy Borossebes: z gminy Boros-Sebes;

komitat **Baranya**, powiat sądowy Pécsvarad: z gminy Szür;

komitat **Bihar**, powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske;

komitat **Csongrád**, powiat sądowy Csongrád: z gminy Csongrád;

komitat **Fejér**, powiat sądowy Mór: z gminy Bakony-Sárkány;

komitat **Fogaras**, powiat sądowy: Törcsvár: z gminy Zernest;

komitat **Háromszék**, powiat sądowy Seps: z gminy Bodola;

komitat **Heves**, powiat sądowy Heves: z gminy Heves;

komitat **Hont**, powiat sądowy Nagycsalomia: z gminy Leszenye;

komitat **Hunyad**, powiat sądowy Déva: z gminy Piskitelep;

komitat **Jász-Nagykun-Szolnok**, powiat sądowy Alsó-Tisza: z gmin Kun-Szent-Márton, Tisza-Várkony, Tisza-Vezseny;

komitat **Kolozs**, powiat sądowy Mezö-Örményes: z gminy Nagy-Nyulas; powiat sądowy Nádasment: z gminy Méra;

komitat **Nógrád**; powiat sądowy Balassa-Gyarmat: z gminy Dejtár; powiat sądowy Szirák: z gminy Guta;

komitat **Szabolcs**, powiat sądowy Felsö-Dada, z gmin Kenézlö, Vencsellö:

komitat **Temes**, powiat sądowy Központ: z gmin Mosnicza, Parácz; powiat sądowy Rékás: z gmin Temes-Rékás; powiat sądowy Versecz: z gmin Dézsánfalva, Vlajkovecz;

komitat **Torda-Aranyos**, powiat sądowy Felvincz: z gminy Inokfalva; powiat sądowy Torda: z gminy miasta Torda;

komitat **Torontál**, powiat sądowy Bánlak: z gminy Párt's; powiat sądowy Mód s: z gminy Hrvat-Neuzina;

komitat **Trencsén**, powiat sądowy Bán: z gminy Luttó;

komitat **Turócs**, powiat sądowy Szent-Márton-Blattnicza: z gminy Zsámbokrét;

komitat **Zala**, powiat sądowy Tapolcza: z gminy Vászoly;

d) z powodu **ospy u owiec, przywóz owiec:**

komitat **Fogaras**, powiat sądowy Alsó-Arpás: z gminy Felsö-Porumbák; powiat sądowy Fogaras: z gmin Fogaras, Voila; powiat sądowy Toresvár: z gminy Almasmezö;

komitat **Kis-Küküllö**, powiat sądowy Erzsébetváros: z gmin Kis-Szent-László, Oláh-Szent-László;

komitat **Krassó-Szöreny**, powiat sądowy Bozovics: z gminy Gerbovecz;

komitat **Nagy-Küküllö**, powiat sądowy Kõhalom: z gmin Halmagy, Kacsa, Kõhalom, Sövényseg. Ugra; powiat sądowy Nagy-Sink: z gmin Réten, Szászhalom; powiat sądowy Segesvár: z gmin Dános, Szász-Szt. László; powiat sądowy Szent-Agota: z gmin Netus, Prépostfalva;

komitat **Pest-Pilis-Solt-Kiskun**, powiat sądowy Kis-Körös: z gminy Kis-Kun-Hallas;

komitat **Szeben**, powiat sądowy Nagy-Szeben: z gminy Felek; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Szakadát;

komitat **Temes**, powiat sądowy Kubin: z gmin Dubovácz, Temes-Kubin;

komitat **Udvarhely**, powiat sądowy Homorod: z gminy Zsombor;

komitat **Zolyom**, powiat sądowy Beszterczebánya: z gminy Libethánya;

2) **Z Kroacyi-Slawonii:**

a) z powodu **róży wąglikowej u świń przywóz świń:**

komitat **Modrus-Rieka**, powiat Cirkvenica: z gminy Novi;

komitat **Virovitica**, powiat Virovitica, z gminy Cabuna;

b) z powodu **zarazy stadnicznej przywóz zwierząt jednokopytowych** (zakaz ten nie dotyczy obrotu końmi wojskowymi):

komitat **Bjelovar-Krizevci**, powiat Bjelovar: z gminy Kapela; powiat Gjurgjevac: z gmin Gjurgjevac, Molve, Virje; powiat Koprivnica: z gmin Druje, Hlebine, Koprivnica, Novigrad, Peteranec;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia pomoru, utrzymuje się nadal w mocy te, które się tyczą przywozu świń:

1. Z Węgier:

a) **z następujących powiatów sądowych:** Alvincz łącznie z miastem Gyula-Fehérvár, Balazsfalva, Magyar-Igen, Nagy-Enyed, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Álsó-Fehér), Arad, Boros-Jenö, Elek, Kis-Jöne, Pecska, Radna, Ternová, Világos (komitat Arad), Also Kubin, Námesztó, Var (komitat Arva), Apatin, Bács-Almás, Baja, Hódság, Német-Palánka, Topolva, Zombor (komitat Bács Bodrog), Baranyavar, Hegyhát, Mohacs, Pecs, Siklós, Szent-Lörincz, (komitat Baranya), Békés, Békes-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Szeghalom (komitat Békés), Felvidek, Mezö-Kaszony, Munkacz łącznie z miastem tej nazwy, Szolyva, Tiszahát łącznie z miastem Beregszasz (komitat Bereg), Besenyö, Naszód, (komitat Besztercze-Naszód), Bel, Belényes, Berettyó-Ujfalu, Elesd, Er-Michalyfalva, Központ, Mezö Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Vaskoh (komitat Bihar), Özd, Szendró, Szent-Péter (komitat Borsod), Alvidek łącznie z miastem Brassó, Felvidék, Hétfalus (komitat Brassó), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylak (komitat Csanád), Tiszan Tul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrad), Adony, Sárbogárd, Szekes-Fejervar (komitat Fejer), Rimaszecs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör Kishont), Puszta, Sokoro-Alja (komitat Györ), Balmaz-Ujváros łącznie z miastami Hajdu-Böszörmeny, Hajdu-Nanás i Hajdu-Szoboszló (komitat Hajdu), Felsö Tisza i Tisża-Közep łącznie z miastem Kis-Ujszállás, Karczag, Turkevei, Mezö-Tur, (komitat Jasz-Nagy-Kun-Szolnok), Erzsebetvaros łącznie z miastem tej samej nazwy, Hosszuaszó (komitat Kis-Küküllö), Banffy-Hunyad, Teke (komitat Kolosz), Maros (komitat Krasso-Szörény), Rozsahegy (komitat Liptó), Dolha, Huszt, Sziget łącznie z miastem Máramoros-Sziget, Ökörm-zö, Taraczviz, Técsö, (komitat Máramáros), Alsó-Régen, łącznie z miastem Szász-Regen, Felsö-Maros, Felsö-Regen (komitat Maros Torda), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy, Segesvar łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Nagy-Küküllö), Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szécsény (komitat Nógrád), Abony łącznie z miastami Csegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Bia, Duna-Vecse, Gödöllö, Kis-Körös, łącznie z miastem Kis-Kun-Halas, Kis-Kun-Félegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun Szent-Miklos, Monor, Nagykata, Pomaz łącznie z miastem Szent-Edre, Raczkeve, Vácz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt Kiskun), Alsó-Tarcza, Felsö-Tarcza, łącznie Kis-Szeben, Siroka, łącznie z miastem Eperjes, Szekcsö, łącznie z miastem Bártfa, Topoly (komitat Sáros), Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy Lenyeltot, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Kismarton łącznie z miastem Kismarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregybáza, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisca (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Fehér-Gyarmat, Máteschalka, Nagy-Károlly, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Somkut, Szatmár, Szinyer-Váralja, (komitat Szátmar), Szas-Szebes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), Kraszna, Szilágy Cseh, Szilágy Somlyó, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo (komitat Szilágyi), Betlen, Csáki-Górbo, Dees łącznie z miastem tej samej nazwy, Kekes, Nagy-Ilonda, (komitat Szolnok-Doboka). Lippa, (komitat Temes), Dombovár, Dunaföldvár, Simontornya, Tamas, Völgysék, (komitat Tolna), Nagy-Szent-Miklos, Török-Kanizsa (komitat Torontál), Csacza, Kisucza-Ujhely (komitat Trencseń), Tiszán-Innen, Tiszantul (komitat Ugocsa) Kapos, Sobróncz (komitat Ung), Felsö-Ör, Kis Czell, Körmend, Köszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Német-Ujvár, Sárvár, Szent-Gotthárd, Szombathely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Pápa, łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprém), Alsó Lendva, Csáktornya, Kanisza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Kanisza, Letenye, Nova, Perlak, Sümeg, Zala-Egerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Zala), Bodrogköz, Gálszécs, Nagy-Mihály (komitat Zemplén);

b) z municypalnych miast Baja, Györ, Hodmezö Vásárhely, Kecskemét, Nagyvárad, Pécs, Sopron, Szabadka, Szátmar Nemeti, Szeged, Székes-Fejérvar, Zombor, jakoteż z królewskiego stołecznego miasta Budapesztu.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z następujących powiatów: Blejovar, łącznie z miastem tej samej nazwy, Garesnica, Gjurgjevac, Koprivnica, łącznie z miastem Koprivnica, Kutina, (komitat Bjelovar-Krizewci), Daruvar, Nova-Gradiska, Novska, Pożega, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pakrac (komitat Pożega), Ilok (komitat Syrmien), Ludbrieg, Varażdin (komitat Varażdin), Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina (komitat Virovitica), Petrinja, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zagreb);

b) z municypalnych miast Osiek, Varażdin).

III.

Z powodu panującego **pomoru świń** w granicznych powiatach sądowych Mura-Szombat (komitat Vas), Homonna, Szinna, Sztropkó (komitat Zemplen);

następnie z powodu zawleczenia **róży wąglikowej** z granicznego powiatu sądowego Malaczka (komitat Pozsony) na Węgrzech, **zakazany jest przywóz świń** z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Unter Gänserndorf, Göding, Lisko, Sanok, Feldbach, Hartberg, Radkersburg.

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oglądzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9., 15. i 28. stycznia 1902 l. 556, 1362 i 3238 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 11., 17. i 30. stycznia 1902 l. 3.182, 6.421 i 11.501 (Gazeta Lwowska z 12, 19. i 30. stycznia 1902 Nr. 11., 14. i 25).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi. będą zastosowane przepisy §. 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1. lutego 1902.

L. 12 655

OBWIESZCZENIE.

Według rozporządzeń król. węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 3. grudnia 1901 l. 91.903 i 27. stycznia 1902 l. 1 041 wzbroniony jest z powodu panującej zarazy pomoru świń przywóz świń z politycznego powiatu Bohorodczany w Galicyi do Węgier.

Natomiast znosi się wszystkie poprzednio wydane zakazy przywozu zwierząt ze wszystkich innych powiatów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 29. stycznia 1902 l. 3.595 w ślad za reskryptem tegoż Ministersterstwa z 7. grudnia 1901 r. l. 46.071 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 12. grudnia 1901 r. l. 136 650.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. C. VI. 27/2 (1) (864)

Przeciw niewiadomym potomkom Rifki Wieselberg których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Israela Saslika i tow. pozew o uznanie legatu pozbawionym mocy prawnej i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 400 kor.

Na podstawie pozwu 21 stycznia 1902 C. VI. 27/2 (1) wyznaczono audyencyę sądową na 21. lutego 1902 o godz. 11 przed południem w sali Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Rifki Wieselberg potomków ustanawia się Pana dra Wieselberga adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rifki Wieselberg potomków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kołomyja dnia 21. stycznia 1902.

L. cz. A. 162/00 (8) (754 3—3)

Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że Zuzanna Dubniańska zmarła 6. lipca 1900.

Gdy miejsce pobytu Chani z Dubniańskich Nalepowej nie jest wiadomem, wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Marcinem Słotą z Dubnego.

Muszyna, 27. listopada 1901.

L. cz. T. 1/2 (1) (804 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionego weksla z daty Sambor dnia 1. grudnia 1901 na 400 kor. opiewającego, w trzy miesiące od daty płatnego, przez Gedaliego Kolb, jako wystawcę i żyranta, a przez Ruchlę Kolb jako akceptantkę podpisanego, aby w przeciągu 45 dni przedłożył sądowi odnośny weksel, gdyż inaczej będzie tenże uznanym, za pozbawiony mocy prawnej.

Sambor, dnia 11. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 6/2 (1) (911)

Przeciw p. Adamowi Jackowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez p. Karola Jackowskiego pozew o uznanie prawa własności do książeczki pocztowej kasy oszczędności Nr. 242.808 na 420 kor. opiewającej, na imię pozwanego wystawionej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. lutego 1902 godz. 9 rano, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Adama Jackowskiego, ustanawia się p. dr. Melitona Buczyńskiego, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Adama Jackowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 3 stycznia 1902.

L. cz. C. I. 19/2 (1) C. I. 20/2 (1) (882)

Przeciw nieobecnemu Michałowi hr. Krasickiemu właścicielowi dóbr w Laszkach murowanych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu tutejszego skargi Izaka Orinsteina kupca w Chyrowie o dostarczenie 30 cent. m. żyta i 30 cent. m. owsa albo zapłacenie kwoty 420 kor i 390 kor. z p. n. i Ella Fromma kupca w Starej soli o zapłacenie kwoty 880 kor.

Na podstawie tych skarg wyznaczono audyencyę do rozpraw na 20. lutego 1902 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała hr. Krasickiego ustanawia się Pana Władysława Hołubowskiego c. k. notaryusza w Starej soli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na tegożkoszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stara sól, dnia 25. stycznia 1902.

L. cz. C III. 4/2 (1), C. III. 9 2 (1) (914)

Przeciw nieobjętym masom spadkowym po bł. p. Mojżeszu Badner i Frimecie Badner, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. przez Mojżesza Badnera i Ittę Freidę Badner zam. Sandberg pozew o uznanie własności do połowy realności lwh. 16 gm Kamionka strum.

Na podstawie pozwu wyznaczono w obu powołanych sprawach audyencyę do rozprawy na 10. lutego 1901 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych mas w miejsce dr Krówczyńskiego, ustanawia się p. Norberta Mokrzyckiego, c. k. notaryusza w Kamionce strum. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane masy w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 26. stycznia 1902

L. cz. C II. 1/2 (2) (903)

Przeciw Maryi Wróbel zamężnej Słomińskiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Katarzynę Wróbel zamężną Sławuta pozew o uznanie prawa własności względnie oddanie w posiadanie 1/7 niewydzielonej części realności objętej lwh. 940 gminy Stryjówka. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut Sądzie na dzień 20. lutego 1902 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi Wróbel zamężnej Słomińskiej ustanawia się Pana adwokata Dra N. Steina w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Słomińską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 4. stycznia 1902.

L. cz. Cg. I. 28/2 (1) (890)

Przeciw Mateuszowi Kulczyckiemu z Turki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Salamona Kleist i Mendla Kleist w Turce pozew o własność realności lwh. 564 ks gr. gm. Turka.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 10 lutego 1902 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mateusza Kulczyckiego ustanawia się pana Dra Aleksandrowicza adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 25. stycznia 1902.

L. 11769/02.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. stycznia do 3. lutego 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Tłumacz	Słobódka ad Odaje (ob. dw.).
Parchy	Buczacz	Buczacz miasto, Osowce (ob. dw. z folwarkiem Hupało).
	Lisko	Brelików (ob. dw.).
	Mielec	Łysaków (ob. dw.).
	Nowytarg	Ochotnica (parchy u owiec i kóz).
	Przemyśl	Krówniki.
	Przeworsk	Siennów (ob. dw.).
	Tarnów	Kobierzyn.
	Tłumacz	Miłowanie.
	Złoczów	Bohutyn.
	Żydaczów	Rudniki (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Zbaraż	Lisiczyńce (ob. dw.).
Pomór świń	Bohorodczany	Bohorodczany.
	Brody	Baryłów, Bołduny, Leszniów, Łopatyn, Mikołajów, Ponikowica.
	Kołomyja	Oskrzesińce (ob. dw.), Rohynia.
	Kraków	Branice (ob. dw.).
	Łańcut	Dornbach.
	Pilzno	Dół ad Zwiernik, Nagórze ad Błażkowa.
	Rawa	Lubycza (ob. dw.).
	Rohatyn	Podbórze, Tenetniki.
	Skałat	Jacówka ad Łuka mała (ob. dw.), Rożyska.
	Tarnobrzeg	Chmielów, Rozwadów.
	Żydaczów	Żydaczów.
Wścieklizna	Dobromil	Dobromil.
	Rawa	Huta Lubycka, Rawa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. lutego 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 16. lutego 1902 o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się w lokalu Banku kredytowego

III. Walne Zgromadzenie

członków Banku kredytowego, Spółki zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1901.
2. Wnioski Rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z prowadzonego Zarządu.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do użycia i rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 2 członków do Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Sambor, dnia 3. lutego 1902.

Bank kredytowy, Spółka zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze.

Salamon Medlinger, prezes Rady nadzorczej. **Józef Bau**, sekretarz.

Ogłoszenie.

W poniedziałek dnia 17. lutego 1902 odbędzie się o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Przemyślu

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Przemyślu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które wszystkich członków niniejszem się zaprasza

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie bilansu za rok 1901 i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Wniosek co do sposobu rozdzielenia zysku czystego.
3. Wybór jednego Dyrektora i trzech członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski.

UWAGA. Gdyby dnia 17. lutego 1902 nie zebrała się potrzebna do kompletu ilość członków, natenczas odbędzie się we wtorek dnia 18. lutego 1902 o tym samym czasie i z tym samem porządkiem dziennym ponowne Walne Zgromadzenie, na którem zapadną prawomocne uchwały bez względu na ilość zebranych członków.

Przemyśl, dnia 4. lutego 1902.

Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Przemyślu,

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Leopold Süsswein, prezes. **M. Beglückter**, sekretarz.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

Ogłoszenie.

Na odbytem w dniu 1. lutego 1902 w obecności c. k. notaryusza publicznem losowaniu 4 procentowych obligów dłużnych Towarzystwa akcyjnego „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane“ w pierwotnej kwocie nominalnej 2,260.000 kor. wylosowane zostały 4 obligi dłużne Nr. 259, 317, 916 i 1109 każdy po 2000 kor.

Spłata tych wylosowanych obligów dłużnych nastąpi od dnia 1. sierpnia 1902 w c. k. uprzyw. austr. Intytucie kredytowym dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych we Wiedniu 1., Freiung 8.

Z dniem, w którym zapada spłata wylosowanych obligów dłużnych, ustaje wszelkie dalsze tychże oprocentowanie, należy przeto przy okazaniu do wypłaty oprócz oryginalnych obligów dłużnych zwrócić także wszystkie przynależące, a po ów dzień niezapadłe jeszcze kupony i talony.

Brakujące kupony strącone zostaną od nominalnej kwoty obligów.

Lwów, dnia 1. lutego 1902.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

(Przedruk nie będzie honorowany).

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET



Rozpoczynając 44 rok wydawnictwa, Redakcya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“ podaje do wiadomości zarys zmian i reform, jakie postanowiła przeprowadzić w piśmie z nadchodzącym rokiem 1902. Reformy te polegają:

Na rozszerzeniu objętości pisma,
Na zwiększeniu współpracownictwa,
Na ważnych ulepszeniach w dziale mody,
Na wprowadzeniu stałej rubryki, która p. n.:

„Poradnik dla kobiet“

tworzyć ma informacyę jak najwielostronniejszą, jakiej życie kobiety w rodzinie i na zewnątrz tej rodziny wymaga.

Przekonani jesteśmy, że ta nowo wprowadzona część pisma pojęta obszernie i gruntownie, wyświadczy rzeczywiste usługi.

Poradnik dla kobiet obejmować będzie:
Informacye z dziedziny hygieny,
Dział pedagogiczny,
Informacye dotyczące pracy, dostępnej kobiecie,
Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego,
Wreszcie część kulinarną.

Nadto zwiększamy treść pisma **o 4 strony**
i obniżamy cenę prenumeraty na 3 K. kwartalnie, z przesyłką 3 K. 60 h.

Dział literacki obejmie Belletrystykę, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy, Kwestye społeczne, Najwybitniejsze zadania chwili bieżącej, Postęp wiedzy i sztuki, szereg stałych korespondencyj z Paryża, Londynu i Włoch, Stałą rubrykę kronik miesięcznych.

Dział powieściowy rozpoczynamy obszerną pracą Daniłowskiego „PYŁ“, oryginalną powieścią Antoniego Miecznika „NA ODAJACH STEPOWYCH“, Nowelą Zborowskiego i powieścią Juliusza Zeyera.

Niezależnie od podwojenia usiłowań naszych, aby te tylko wzory sukien, okryć i w ogóle strojów kobiecych, (około 2.000 rysunków rocznie) ukazywały się w piśmie naszem, które wytrzymać będą mogły jak najsurowszą krytykę dobrego smaku, zamierzamy tygodniową

plansze mód odtąd dawać kolorowaną

w mniemaniu, że linia i kształt połowicznie tylko wywiązują się z zadania, barwa zaś, jako dopełnienie jest dla oka warunkiem prawie niezbędnym.

Wreszcie nadmieniamy, że ilekroć moda przyniesie zasadniczą jaką zmianę w kroju sukien, która dla naszego świata kobiecego stanowić może nowość, tylekroć dołączymy jej

Formę z bibułki

wraz z niezbędnemi, wedle okoliczności, objaśnieniami w tekście dla mód przeznaczonym niezależnie od dwunastu wielkich arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:		W Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	3 koron — hal.	Kwartalnie	3 koron 60 hal.
Półrocznie	6 koron — hal.	Półrocznie	7 koron 20 hal.
Rocznie	12 koron — hal.	Rocznie	14 koron 40 hal.

Redaktor: **Jan Skiwski.**

Prenumeratę na Galicyę przyjmują:

Główna ekspedycya TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie księgarnie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna ekspedycya we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.